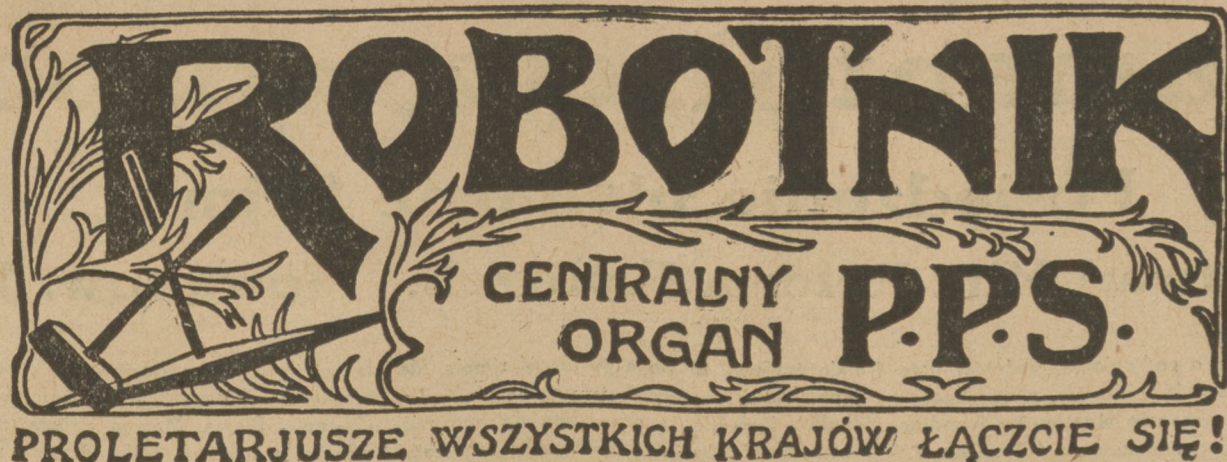


NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałtem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13.

Drukarnia — tel. 173-43.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.**

W niedzielę 17 czerwca -- „DZIEŃ KOBIET“

POLITYKA A EKONOMIKA

„Wygraliśmy wojnę, przegraliśmy pokój” — mówili Francuzi w pierwszych latach po wojnie, kiedy przekonali się, że zapowiedzi dziennikarzy nacjonalistycznych, wróżących czasów wojny lata złotego deszczu powodzenia i dobrobytu po zwycięskiej wojnie nie ziściły się i kiedy, co gorsza, zaczęły się we Francji tragiczne lata głodu, inflacji, niepewności jutra. Zaczęło wtedy ze szczególnym zainteresowaniem zwracać uwagę na warunki ekonomiczne. Co parę miesięcy zaczęło mówić o „ekonomicie” w artykułach, drukowanych w czasopiśmie, a nawet w grubych książkach, nawet przez nacjonalistów pisanych. Trzeba było pewnej ilości lat, aby wiadomości tego rodzaju w społeczeństwie „polityków” jakim jest społeczeństwo francuskie, przeorały mózgi i serca. Wybory tegoroczne odbywały się pod hasłem wartości ekonomicznych i dla tego p. Poincaré, stabilizator upadłego franka, zdobył tak wielkie powodzenie we Francji. Nie chodzi tu bynajmniej o zwycięstwo prawicy czy reakcji. To nie reakcja zwyciężyła, jeno jego królewska moc Frank!

Podobne zjawisko można było zauważyć w Niemczech. Zwyciężyli socjaliści — rzecz wiadoma. Jeżeli porachować tych wszystkich, którzy głosowali nie na prawicowych kandydatów, to znaczy na socjalistów i komunistów, otrzymamy olbrzymią ilość dwunastu milionów obywateli niemieckich! Centrum katolickie straciło setki tysięcy wyborców, którzy się wyłamały z więzów organizacji kościelnych, co niedawna tak zwartych, tak despotycznie i bez zastrzeżeń rządzonych. Nacjonalistyczna wszelkiej barwy wyszli z walki wyborczej pogruchotani, nadłamani, z olbrzymimi szczerbami w szeregach. Małenka dotychczas grupka „stronnicstwa gospodarczego” — oderwała od najroźnorodniejszych grup tysiące zwolenników na wsi i w mieście i przychodzi do parlamentu w pokaznej liczbie pięćdziesięciu posłów. Hasłem wyborczym była ekonomika. Chłop, robotnik, mało-mieszczanin nagle zrozumiał i uwierzył w hasło podporządkowania polityki ekonomicznej! Trzeba nam i ze względu na nasze stosunki zapamiętać te wyniki. Kto wie, czy w zdruzgotaniu endecji nie tkwi zwycięstwo instynktu gospodarczego nad politycznym przyzwyczajeniem! Instynkt wskazywał wyborcy na konieczność podporządkowania się tym, co rozporządza środkami produkcji i porządek kazał dawne hasła jednoci narodowej, oddawna już rozbitej w młynie sprzeczności ekonomicznych?

Metody marksowskiego myślenia wskazują na to, że sprawy oddawna i wszędzie znajdują potwierdzenie w konkretnym obrazie rozwoju polityczno-społecznego. Wszędzie. Dawnie losy świata zależały od hasła religijnych, później od hasła ustrojowych — dziś rządzi światem ekonomika. I w Lidze Narodów zrozumiano, że rozmowy na temat pokoju będą próżne, choć efektowne, jeżeli nie będą oparte o granitowe podłoże ekonomiki. I stąd urodziła się konferencja ekonomiczna, od której zależy rozwój i przyszłość Ligi, przyszłość pokoju, przyszłość świata.

Z tego stanowiska trzy czwarte tak zwanych zabiegów w dziedzinie polityki zagranicznej jest pustą grą słów. Nic z nich nie pozostaje, jak iluzje i rozczarowania. Góra płynie pianą rozmów, negocjacji, ukłód dyplomatycznych, depesz specjalnych korespondentów i dziennikarskich wywiadów — spodem płyną rzeczywiste interesy ekonomiczne bezlitosne, jak los, jak zjawisko przyro-

PRZED POSIEDZENIEM RADY LIGI NARODÓW WYJAZD DELEGACJI NIEMIECKIEJ

Berlin, 1 czerwca. (PAT.). Delegacja niemiecka na czerwcowe posiedzenie Rady Ligi Narodów, pod przewodni-

ctwem sekretarza stanu von Schuberta, odjechała dziś wieczorem z Berlina do Genewy.

WYJAZD PREMIERA WALDEMARASA

Berlin, 1 czerwca. (PAT.). „Vossische Zeitung” donosi z Kowna, że premier Waldemarasz wyjeżdża dziś z Kowna do

Genewy na posiedzenie Rady Ligi. P. Waldemaraszowi towarzyszy tym razem tylko jego adiutant porucznik Tyszkus.

SPRAWY POLSKO-LITEWSKIE

Genewa, 1 czerwca. (PAT.). Tutejsze sfery dyplomatyczne oceniają w sposób przychylny artykuły prasy francuskiej, według których Rada Ligi Narodów będzie musiała zająć w przyszłym tygodniu energiczne stanowisko w sprawie polsko-litewskiej. Naogół w Gene-

wie wyrażają ubolewanie z powodu stanowiska Waldemarasa wobec decyzji Rady Ligi. Zdaniem sfery miarodajnych, ogłoszenie nowej konstytucji litewskiej nakłada na Ligę Narodów obowiązek zażądania wyjaśnień od Waldemarasa.

ZMIANY W RZĄDZIE FRANCUSKIM

Paryż, 1 czerwca. (AW). W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem prezydenta Doumergea. Zapadła decyzja powołania na stanowisko ministra pracy przywódcy grupy umiarkowanych radykałów, b. ministra finansów Loucheur’a na miejsce ustępującego Falliersa. Jednocześnie przywrócony ma być podsekretarjat stanu w ministerium pracy, który obecnie poseł unii narodowo-republikańskiej Oberkirch z Dolnej Alza-

cji. W ten sposób grupa Marina reprezentowana będzie przez dwóch przedstawicieli.

Utworzony ma być dalej podsekretarjat stanu do spraw wychowania fizycznego młodzieży, który obejmie poseł Pate, poprzednio komisarz wychowania fizycznego. Natomiast zrezygnowano z utworzenia podsekretariatu komunikacji lotniczej. W ten sposób załatwiony został spór o rekonstrukcję gabinetu Poincarégo.

PRZED UTWORZENIEM RZĄDU W NIEMCZACH PROJEKT WZNOWIENIA KOALICJI WEIMARSKIEJ

Berlin, 1 czerwca. (PAT.). „Lokal-Anzeiger” i „Berliner Tageblatt” donoszą, że prezydent Reichstagu tow. Loebe, po audjencji u prezydenta Hindenburga odwiedził chorego dotychczas ministra Stresemanna i odbył z nim rozmowę o kwestjach politycznych.

Dzienniki stwierdzają, iż tow. Loebe miał się informować o tem, czy mini-

ster Stresemann zgodziłby się wejść do gabinetu małej koalicji weimarskiej, nie obejmującego oficjalnie niemieckiej partii ludowej, jako minister fachowy. Minister Stresemann miał na to oświadczyć, że jako przewodniczący stronnictwa, nie mógłby wejść do takiego rządu, w którego utworzeniu stronnictwo jego nie brałoby oficjalnie udziału.

DEMONSTRACJE ANTYWŁOSKIE W JUGOSŁAWII

WNIOSEK O POWOŁANIE KOMISJI ŚLEDZCZEJ ZOSTAŁ ODRZUCONY

Białogrod, 1 czerwca. (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu Skupczyny panowała atmosfera wielce napięta. Posłowie opozycji nieustannie wznosili wróć okrzyki pod adresem rządu, wywołując zamieszanie. Poseł Kosannowicz i inni opozycjoniści zgłosili nagły wniosek,

domagający się powołania komisji śledczej, mającej ustalić odpowiedzialność za krwawe starcia, jakie wydarzyły się w Białogrodzie ubiegłej nocy. Wniosek ten został odrzucony większością głosów, poczem Izba odroczyła swe obrady do 8-go czerwca.

NOWA NOTA RZĄDU WŁOSKIEGO

Wiedeń, 1 czerwca. (PAT.). Wedle doniesień „Mittagszeitung”, poseł włoski w Białogrodzie wręczył wczoraj Rządowi jugosłowiańskiemu nową notę, domagającą się satysfakcji za antywłoskie demonstracje. Nota

utrzymana jest w tonie przyjaznym i wyraża nadzieję, że żadne dalsze tego rodzaju wypadki nie naruszą przyjacielskich stosunków między obu krajami.

PROCES O „KONTREWOLUCJĘ GOSPODARCZĄ“

Moskwa, 1 czerwca. (PAT.). Tass. W procesie szachtyńskim zeznawał wczoraj Antonow, naczelny inspektor kopalni, wypierając się wszelkiego udziału w organizacji kontrewolucyjnej i zaprzeczając, jakoby za swą szkodliwą działalność otrzymywał pieniądze, jednakże po zeznaniach świadków zmuszony był przyznać się do winy.

Moskwa, 1 czerwca. (PAT.). (Tass). W dalszym ciągu procesu o nadużycia w Zagłębiu Donieckim, inż. Baszkin przyznał się do udziału w działalności destrukcyjnej personelu, oświadczając, że brat jego, który wyemigrował z Ro-

sji Sowieckiej i pracował w A. E. G., nadsyłał, za pośrednictwem inżynierów niemieckich Gesslera, Wegnera i Otto, oraz technika Meyera, którzy przybyli do Zagłębia, listy, w których wskazywał, że działalność destrukcyjna w kopalniach jest bardzo pożądana, z punktu widzenia grup emigranckich.

Jak twierdzi Baszkin, Wagner i Meyer dawali mu wskazówki, jak obchodzić się z dostarczoną przez firmy zagraniczne maszynami, aby psuły się one możliwie jaknajprędzej, co pozwoliłoby firmom zagranicznym otrzymać nowe zamówienia. Śledztwo trwa.

dy. Dobrze o tem pamiętać, przysięgać się światu, jego podrygom, jego kłótniom, jego Waldemaraszom. A nam trzeba z „żywymi naprzód iść”

ku nowym światom. Te światy nowe nie leżą na południku takiego czy innego nacjonalizmu.

Stanisław Posner.

WIELKI WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

W niedzielę, 3 czerwca o g. 11 r. w gmachu Cyrku przy ul. Ordynackiej 1

odbędzie się

WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

poświęcony sprawie płac, doli i krzywdy mas pracowniczych. Niech nie zabraknie nikogo!

Z.P.P.S. POSTAWI W SEJMIE WNIOSEK O 25% PODWYŻKĘ PŁAC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH I UPOSAŻEN EMERYTÓW

UCHWAŁY KOMISJI PARLAMENTARNEJ Z. P. P. S.

Wczoraj obradowała — pod przewodnictwem tow. M. Niedziałkowskiego Komisja Parlamentarna Z. P. P. S.

Komisja Parlamentarna Z. P. P. S., wysłuchała referatu tow. H. Diamanda o stanie sprawy podwyżki płac pracowników państwowych. Tow. Diamand zaproponował, by Z. P. P. S. postawił wniosek do ustawy skarbowej, polecający Rządowi, by wypłacał — z chwilą uchwalenia budżetu — płace pracownikom państwowym oraz uposażenia emerytom o 25 proc. wyższe, jednocześnie tow. Diamand wskazał na te zwiększenia dochodów i oszczędności w wydatkach budżetu, które umożliwią osiągnięcie potrzebnej sumy bez naruszenia istotnych innych potrzeb państwowych. Tow. Kuryłowicz wskazał źródła pokrycia w budżecie Ministerium Komunikacji, które uprawniają do takiej samej podwyżki płac pracowników kolejowych.

Komisja Parlamentarna przyjęła jednomyślnie obydwie wnioski i upoważniła tow. tow. Diamanda i Kuryłowicza do ich sformułowania i zgłoszenia.

Następnie Komisja Parlamentarna wysłuchała referatu tow. Libermana w sprawie zgłoszenia w Sejmie projektu ustawy, przedłużającej trwanie i kompetencje Komisji Nadzwyczajnej do walki z nadużyciami. Po przemówieniach tow. tow. A. Kuryłowicza, A. Struga i M. Niedziałkowskiego Komisja upoważniła jednomyślnie Prezydium Z. P. P. S. do sformułowania ostatecznego wspólnie ze specjalną podkomisją — w składzie tow. tow. K. Kaczanowskiego, A. Kuryłowicza, A. Struga i H. Libermana — wniosku ustawowego i do zgłoszenia go w Sejmie na jednym z najbliższych posiedzeń.

W końcu Komisja Parlamentarna ustaliła, że od wtorku 5 czerwca włącznie obowiązują bezwzględnie prezenca wszystkich członków Z. P. P. S.

P. P. S. I PRACOWNICY PAŃSTWOWI

Warto zakończyć całą historję z odrzuceniem przez Sejm dwóch rządowych projektów ustaw podatkowych i z próbą „zrobienia” z P. P. S. — wroga potrzeb pracowniczych.

Kończymy, stwierdzając, że demagogia zawiodła na całej linii. Uchwały Centralnej Komisji Porozumiewawczej Pracowników Państwowych, mnóstwo uchwał zebranych pracowniczych, jakie Z. P. P. S. otrzymał z całego kraju, — wszystko to przyłącza się do naszego poglądu zasadniczego: płace pracowników i urzędników państwowych nie mogą być

wiązane z jakimiś specjalnymi podatkami; stanowią taką samą konieczność państwową, jak wszystkie inne konieczności; poprawa losu tych ludzi jest rzeczą niezbędną. Z. P. P. S. we wniosku tow. Diamanda, o którym piszemy w sprawozdaniu z posiedzenia Komisji Parlamentarnej nieco wyżej, formułuje, co zrobić trzeba i jak zrobić trzeba.

Wiemy zaś doskonale, że robimy to, co odpowiada potrzebom, możliwościom prawdziwym, co jest wykonalne.

S. K.

JUTRO—DZIEŃ SPOŁDZIELCZOSCI

AKADEMJE

1) O g. 12 w południe w gmachu Szkoły Nauk Politycznych przy ul. Reja 7, odbędzie się Akademia, urządzana staraniem Stowarzyszenia Absolwentów i Bratniej Pomocy Szkoły Nauk Politycznych.

W programie przemówienie profesorów szkoły, przedstawicieli świata spółdzielczego oraz csta koncertowa.

2) O g. 4 m. 45 pp. w sali Z. Z. K., przy ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się

Akademja, urządzona staraniem Międzyzwiązkowej Komisji Kulturalno-Artystycznej.

Wstęp na Akademię o g. 12 wolny za zaproszeniami, o g. 4 m. 45 za biletami w cenie od 25 gr. do 1 złp., które nabywać można w biurze Komisji.

Jutrzejjszy numer „Robotnika” zawierać będzie całą stronice, poświęconą znaczeniu, zadaniom oraz obecnemu Stanowi ruchu spółdzielczego w Polsce.

TOWARZYSTWO UNIWERS. ROBOTNICZEGO

ZWIĄZEK ZAWODOWY KOLEJARZY

UROCZYSTY KONCERT

Z powodu przybycia do Warszawy wycieczki przedstawicieli lotewskich organizacji robotniczych

ODBĘDZIE SIĘ W SALI Z. Z. K.

przy ul. Czerwonego Krzyża 20, we czwartek 7 czerwca o g. 7 m. 30.

W Koncercie wezmą udział: Placówka Żywego Słowa pod kierunkiem dyr.

Szpakiewicz, Szkoła Plastyki i Rytmiki J. Mieczysławskiej, chór gazowników „Znicz” oraz J. Janiszewski (wiolonczela).

Pozostałe bilety w cenie od 25 gr. do 1 złp. do nabycia w M. K. K. A. (Chmielna 49), w gmachu Z. Z. K. i w Księgarni Robotniczej (Warecka 9).

W niedzielę, 10 czerwca w sali Z.Z.K., przy ul. Czerwonego Krzyża 20

odbędzie się o g. 8 wieczorem przedstawienie sztuki Nicodemego

„ŚWIT, DZIEŃ I NOC“

w świetnym wykonaniu Marii Malickiej i Aleksandra Węgielki.

Parlament Rzeczypospolitej

Posiedzenie plenarne Sejmu

Budżety Min. Rolnictwa i Min. Reform Rolnych. Mowa tow. Jana Kwapińskiego

Sejm zakończył wczoraj dyskusję szczegółową nad budżetem Min. Rolnictwa oraz rozpoczął dyskusję nad budżetem Min. Reform Rolnych.

Stanowisko Z. P. P. S. i jego stosunek do reformy rolnej scharakteryzował w rzeczowym przemówieniu pos. low. Kwapiński, którego zarówno Izba, jak i przedstawiciele Rządu z dużym zainteresowaniem wysłuchali.

Incydent polemiczny pomiędzy posłem Wyrzykowskim a Min. Staniewiczem z wielkim taktem zlikwidował Marszałek Daszyński, apelując do Izby, jak i do ławy rządowej o nienadużywanie wyrażen jaskrawych.

SPRAWA MANDATU POS. H. BITNERA (Kom.).

Na początku wczorajszego posiedzenia pos. *Zwierzyński* (Zw. L. N.) w imieniu Komisji Regulaminowej zdawał sprawę z wniosku pos. *W. Bitnera* (Ch. S.) w sprawie unieważnienia mandatu p. *Henryka Bitnera* (Fr. Kom.). Wniosek uzasadniany jest tem, że pos. *H. Bitner* był ukarany z mocy art. 125 k. k. za działalność antypaństwową. Komisja proponuje Sejmowi przekazanie sprawy Sądowi Najwyższemu.

Przeciwko wnioskowi przemawiali posłowie *Wolnycki* (Selrob lew.), sam poseł *H. Bitner* i pos. *Chruści* (KL ukr.). Ostatni zarzuca wnioskodawcy brak racji merytorycznej, jakkolwiek formalnie wniosek jest w porządku.

Pos. *Woźnicki* podkreślił, iż przyjęcie wniosku Komisji jest formalnym obowiązkiem Sejmu.

W głosowaniu wniosek Komisji Regulaminowej przyjęto.

DALSZA DYSKUSJA NAD BUDŻETEM MIN. ROLNICTWA.

W dalszej dyskusji nad budżetem Min. Rolnictwa zabierali głos pos. *Siutek* (B. B.), zapowiadając głosowanie z podziałem na poprawki przyjęte przez Rząd, pos. *Fijałkowski* (Zw. L. N.), który omówił „walkę” Rządu z Centr. Tow. Rolniczym, pos. *Dobiecki* (B. B.) i pos. *Szekery* - *Donykiw* z Ukr. Radykałów, zamożny gospodarz huculski, zwracający uwagę swym ludowym strojem huculskim.

Przemówienie tego mówcy zawierało wiele momentów anegdotycznych. Mówca uskarża się, że pasterzom owiec zakazano wypasu w lasach państwowych, a dekret Prezydenta o ochronie lasów nie zabezpiecza ich od dewastacji, jest jednak uciążliwy dla ludności. Wilki i niedźwiedzie wyrządzają wielkie szkody w stadach, a jest rozporządzenie, że niewolno zabijać niedźwiedzie od dzieci. Huculi więc musi się ubrać elegancko, pójść z wizytą do niedźwiedzi i spytać się, czy ma dzieci. Więcej dbać o tłuste wilki, niż o dobro ludności. Jeśli już Minister chce rozstrząsać niedźwiedzie, to niech je sobie wszystkie zabierze do Warszawy. My tam za nimi płakać nie będziemy. Cesarz austriacki i cesarzowa trzymali niedźwiedzie w Schönbrunnie i wy tu sobie w Warszawie możecie trzymać. Dawniej mieliśmy pistolety nabijane prochem i papierem dla odstraszania niedźwiedzi. Teraz zakazano tych pistoletów. Pasterz musi więc zdjąć czapkę przed niedźwiedziem i prosić go o amnestię dla swego stada. (Wesołość). Dekret nie ochroni lasów od eksploatacji, choćby za każdym drzewem siedział netykalny niedźwiedź. Później mówca dotyka spraw podatkowych, krzywdzących ludność, oraz spraw szkolnych.

Po tym mówcy przemawiał Min. Rolnictwa *Niezabykowski*, odpowiadając na liczne zarzuty, które padły w toku dyskusji.

Na popołudniowym posiedzeniu przemawiali jeszcze pos. *Dzieduszycki* (B. B.), oraz referent *Stadnicki*, który również wysunął postulaty zwiększenia produkcji rolnej.

BUDŻET MIN. REFORM ROLNYCH.

Budżet ten referował pos. *Maksymilian Malinowski*, podnosząc szereg zarzutów pod adresem Ministerstwa i Banku Rolnego.

Następnie przemawiał pos. tow. Kwapiński, którego mowę podajemy osobno obok. Przemawiał dalej p. Wyrzykowski (Wyzwolenie). Ustawa o osadnictwie i parcelacji, uchwalona pod aspijancją Piasta, po grzebała wykonanie reformy rolnej. Ministerstwo Reform Rolnych jest właściwie Ministerstwem tamowania reformy. (Minister Staniewicz: Niech pan będzie ostrożniejszy w wyrażeniach). Zastrzegam się przeciw tym sprzeciwom, gdyż mam takie samo prawo wypowiedzania swego zdania, jak pan na ławach ministerialnych. Następnie mówca przytacza szczegółowe dane statystyczne, z których wynika, że 12 milionów ludzi żyje na 4 milionach hektarów i cierpi na nich niedzę. Upełnorolnienie jest palącą koniecznością, gdyż 19.000 rodzin ziemian- skich włada 45% ziemi. Mówca ponawia zgłoszone na komisji poprawki o podnie- sienie kredytu na scalenie z 300 zł. do 600

zł. na hektar, o podwojenie kredytów ulgo- wych do sumy 25 milionów, o zwiększenie kredytu na znośnienie służebności i podnie- szenie pozycji na melioracje o 1 milion. Pokrycie na to znajdzie się w oszczędnościach, wskazanych w innych resortach. Ponawia- my te wnioski, mimo „zakazu” Wicepremie- ra Bartla, gdyż jesteśmy równorzędną wła- dzą powołaną do pracy, a nie kompanją wojska, którą obowiązuje tylko posłuch i nie potęsimy tu przysięgi, aby być tylko pe- wną częścią ciała, w którą będziemy bici. (Sprzeciwy). To wyrażenie jest obecnie modne. Przechodząc do podatku majątko- wego, mówca uważa, że jeśli obszarnicy nie

mają gotówki, to mogą go płacić ziemią, ale gdyby Rząd to uczynił, to pękłby klub „Je- dynki”, i ziemianie przeszliby do opozycji. Taki Rząd jednak zyskałby poparcie całej lewicy polskiej. Polska jest ciągle pod wpływem ducha szlachetysty i póty nie nastąpi poprawa, póki nie zapanuje duch szczerzej demokracji.

Pos. *Przedpeński* (B. B.) zarzuca lewico- wym stronnictwom, iż ustawa o reformie rolnej była dziełem kompromisu tych stron- nictw z prawicą, tymczasem wobec obec- nego Rządu zajmują stanowisko nieprzeje- dnanne. Mówca o jednym jednak zapomina, że demokracja polska mogła i powinna by-

ła czego innego spodziewać się po rządzie Marszałka Piłsudskiego, aniżeli po rządach Chjeno - Piasta. Mówca kończy swe prze- mówienie zwrotem: „My idziemy z Rządem Marszałka Piłsudskiego”.

Tow. *Dobrowolski*: A spróbuj no pan nie iść! (Wesołość).

Następnie przemawiali posł.: *Piątek* (Piast), *Gawrylik* (Białor. Wł. Rob. kl.), *La- śniewski* (NPR), *Staniszki* (Zw. L. N.), *Mos- hniej* (Str. Chł.), *Sanojca* (BB), który nawy- myślał dołdżiarzom od zlodziej, wreszcie posłowie *Sennik* (Selrob), *Urbański* (Ch. D.) i *Stankiewicz* (dziki).

OŚWIADCZENIE TOW. KWAPIŃSKIE- GO.

W przemówieniu moim, mówiąc o czynszownikach, powiedziałem, że po- między tymi, którzy eksmitowali dzier- żawców jest i poseł *Radziwiłł*. P. *Radzi- wiłł* zaprzeczył, a po okazaniu mu do- wodu, przyznał iż w dobrach jego, t. j. w kolonii *Bogusławka* zaszedł wypadek eksmisji, lecz wyjaśnił, że z tymi dzier- żawcami procesował się i proces wygrał. I na podstawie uzyskanej eksmisji porozumiał się z nimi i umożliwił im o- siedlenie się gdzieindziej.

MOWA MINISTRA STANIEWICZA.

Ze zdziwieniem wysłuchałem zarzutu p. Wyrzykowskiego, który nazwał Minister- stwem Reform Rolnych Ministerstwem niszcze- nia reform rolnych. Sądziłem, że p. Wyrzy- kowski powie również, że i ustawa z 1925 roku, którą wykonuje, jest także ustawą o niszczeniu reformy rolnej. Sądziłem dalej, że p. Wyrzykowski konsekwentnie postawił wniosek wyrażenia nieufności temu Mini- strowi, który niszczy reformę rolną, a gdy- by Sejm podzielił był to stanowisko, był- bym złożył dymisję panu Prezydentowi p. Wyrzykowski, uczynił mi pan ciężki zarzut i nie postawił. To też z całą stanowczością zastrzegam się przeciw takiej formie zarzu- tów. (Tu minister uderzył pięścią w pulpit. Głos: Poco pan bije pięścią?). Panie posle p. Wyrzykowski uczynił mi ciężki zarzut i na taką obrazę Rząd, do którego mam zaszczyt należeć, nigdy nie pozwoli. Bardzo panów szanuję i zaraz będę z panami roz- czowo dyskutował ale takie powiedzenie p. Wyrzykowskiego jest powrotem do sta- rych obyczajów, kiedy panowie byli ka- żdego ministra, a minister pozwalał na to. Panowie mogą być ze mnie niezadowoleni i zmusić mnie do ustąpienia, ale dopóki je- stem ministrem, nie pozwolę sobie nigdy u- bliżyć, a powiedzenie p. Wyrzykowskiego uważam za ubliżające. Początkowo chcia- łem zażądać satysfakcji na drodze honoro- wej ale gdy przypomniałem sobie stanowi- sko p. Wyrzykowskiego w Komisji Budże- towej, gdy żądał 100 milionów na Bank Rol- ny i wahał się czy nie więcej, to do ze- dłem do wniosku, że jest to demagogia, ta która w sposób honorowy reagować nie można. (Głos: To jest nerwowość nieznana w parlamencie). To jest nieznane, żeby Mi- nistrowi Reform Rolnych mówić, że jest mi- nistrem niszczenia reformy rolnej. To jest to samo, co powiedział Ministrowi Oświa- ty, że jest Ministrem ciemnoty. Panowie mogą mnie krytykować, jestem gotów do dyskusji, ale nie wolno rzucać takich de- magogicznych haseł, bo Rząd tak się tra- tować nie pozwoli. (Oldaski na ławach BB).

Następnie Minister w półtoragodzinnym przemówieniu odpowiadał na wszystkie za- rzuty, wytoczone w toku dyskusji.

OŚWIADCZENIE MARSZ. DASZYN- SKIEGO.

Przeglądając stenogram, zmuszony je- stem zrobić uwagę co do wymiany słów, która sama w sobie obraźliwa nie była, ale w pewnym związku za obraźliwą mo- gła być poczytana, mianowicie wymiany słów między p. Ministrem Reform Rol- nych a p. Wyrzykowskim. Pan Minister Reform Rolnych wychodzi z przekonania, że nazwanie Ministra Reform Rol- nych i jego Ministerstwa Ministerstwem tamowania i hamowania jest w tym sen- sie obraźliwe. Pan Minister Staniewicz oświadczył, żeby ostrożnie z takimi po- wiedzeniami się zachowywać, a później, przemawiając, nazwał podobne słowa i zachowanie takie demagogią, na którą w sposób honorowy reagować nie moż- na. Nie ulega wątpliwości, że zarzucenie Ministerstwu wykonania celów wren przeciwnych niż te, które leżą w oby- wiążkach tego urzędu, jest zdaniem mo- jem tak samo obraźliwe i przykre, jak powiedzenie, że krytyka wyrażona w słowach parlamentarnych jest demago- gią. Obaj Panowie powołują się na to, że ma ustać w tej Izbie zła tradycja daw- nych sejmów, w których ministrowie by- li jakby bezbronna zwierzyna wobec o- belg i ataków posłów. Jeśli tak jest, to jako przewodniczący Izby muszę skon- statować wobec regulaminu z małemi za- strzeżeniami — zupełną równość wszy- stkich przemawiających i mających pra- wo przemawiać w tej Izbie. Równość powinna budzić raczej uczucia delikat- ności wygórowanej, aniżeli uczucia, któ- re może tu i ówdzie znalazły wyraż- Dłatego apeluję do całej Izby i ławy rza- dowej, aby obie strony poczuwały się do tego, żeby nie używać tutaj ubliżających sobie wzajemnie i obelżywych wyraże- Ń.

Po tym incydencie nastąpiły jeszcze dwa sprostowania posłów *Pluty* i *Kiernika*, w związku z przemówieniem p. Sanojcy.

Na tem rozprawę zakończono. Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 11 rano.

P. P. S. wobec Reformy Rolnej

Mowa tow. Jana Kwapińskiego

BUDŻET ZE STANOWISKA POLI- TYCZNEGO I SPOŁECZNEGO.

Proszę Szanownych Panów. Ocena budżetu Ministerstwa Reform Rolnych nie da się ująć ze stanowiska tylko go- Źpoddarczego w tej sytuacji politycznej, w jakiej żyjemy.

Budżet Ministerstwa Reform Rolnych tak samo, jak całe zagadnienie agrarne w Polsce, musi być rozpatrywany z punktu widzenia bieżącej polityki Pań- stwa, bieżącej polityki Rządu. Jeżeli- byśmy bliżej przyjrzyli zagadnieniu przebudowy ustroju rolnego, to histo- rja walk o tę przebudowę zaczęła się od zaciętych walk politycznych, które głęboko sięgały w stosunki społeczne. Jeżelibyśmy rzucili wstecz okiem: do pierwszego momentu, kiedy na widowni życia Polski wypływała kwestia rol- na, to Panowie przypomniał sobie, w jak straszliwych zapasach zmagala się Izba, rozpołowiona na dwie części. Później przyszła druga Izba i te walki nie słabły, ale przyjęły inną formę. O ile w Sejmie ustawodawczym w okre- sie drugim, kiedy pod murami Warsza- wy byli bolszewicy, ustawa o wykona- niu reformy rolnej gładko przeszła z przyczyn zrozumiałych dla każdego tu z obecnych na sali, o tyle w następnym Sejmie w grudniu walka ta była nie- zwykłe zacięta.

NAPRAWA USTROJU ROLNEGO, CZY ROZDRAPYWANIE ZIEMI?

Byliśmy świadkami buntu całej war- stwy ziemiańskiej, zorganizowanej w Związku ziemian. Byliśmy świadkami wezwania niemal do świętej wojny w o- bronie prywatnej własności, w obronie utrzymania stanu posiadania wielkich obszarników. Od tego czasu niewiele się zmieniło, co prawda odbywa się parcelacja, co prawda p. Minister Re- form Rolnych z pewną dumą mówi o tem, że ustawa mu nakazuje rozparce- lować 200.000 ha, on zaś tę cyfrę prze- kroczył. Naiwny słuchacz pomyśli: dzięki Bogu, parcelacja idzie; trzeba się cieszyć! Przecież naczelnym zada- niem ustawy, uchwalonej w Sejmie poprzednim było hasło przebudowy ustroju rolnego, usunięcie z widowni życia wsi polskiej karłowatych gospo- dźstw, które są uragowiskiem z poc- uczucia sprawiedliwości. Sumienie wzdy- ga się na ten stan rzeczy, jaki jest na naszej wsi polskiej. Czy nie jest jasne, że obywatel, który jest na skraj nie- dzy, który żyje na jednym albo dwóch morgach pola, nie może być zadowolony, nie może dać z siebie wszystkiego, co dać powinien państwu?

Pan prezes Związku Ziemian *Stecki* na jednej z konferencji powiedział bez obłonek: jeżeli małorolni, lub służba folwarczna mają pieniądze, proszę bar- dzo, niech kupują, dla mnie jest obo- jętne, kto płaci, byleby zapłacił.

Jeżeli jeszcze poprzedni Rząd uwa- żał, że powinien tłómaczyć się z tego, co robi, to dzisiejszy Rząd, jako całość, bo nie można czynić jednego ministra odpowiedzialnym za politykę agrarną w Polsce, tego nie robi.

SPEKULACJA ZIEMIĄ.

Jesteśmy świadkami rozdrapywania ziemi po cenach niezwykle wysokich. Już na Komisji Budżetowej nietylko mój głos był protestem w tej sprawie. Pomijam p. referenta, który obszernie o tych sprawach mówił, ale głos prze- strzegawczy pod adresem tych, którzy biorą wysokie ceny, padł z ust p. wice- marszałka *Czetyrtyńskiego*. To dużo mówi, to bardzo dużo mówi! A proszę zważyć, jeżeli małorolny gospodarz zdobywa się na kupno dwu czy trzy- morgowego pola i jeżeli za jedną mor-

gę musi płacić mniej więcej 8—12.000 złotych, to zachodzi pytanie, w jaki sposób on to spłaci; zachodzi pyta- nie, jak on wyżyje, przecież on ma spłaty, podatki, a co najważniejsze — ma obow- iązek utrzymania rodziny. A prze- cież, proszę panów, ustawa była pomy- ślana nie dlatego, aby napychać kiesze- nie posiadaczy ziemskich, ale aby usu- wać wielką krzywdę.

Za każdym razem, kiedy muszę po- ruszać te sprawy, nie mogę o nich spo- kojnie mówić; chłopu każe się płacić i reagenta i kosza, a ten człowiek czę- stokroć nie wie sam, co podpisuje. I do- piero, gdy trzeba płacić pierwszą ratę, przychodzi i z rozpaczą woła: co ja zo- biłem. Ktoś tu powiedział, że przecież za- sługą jest Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, że przyciągnął najpotężniejsze grupy gospodarcze, chce je umoralnić, zrobić z nich ludzi o gołębiem sercu, że w ten sposób chce trafić do ich sumień, zmusić, żeby świadczyli na rzecz Państwa i ubogich ludzi. My pod tym względem nie ma- my żadnych złudzeń.

JAK OCENIAĆ ZIEMIĘ.

Przypominają sobie Panowie, że gdy został wprowadzony podatek majątko- wy, Rząd *Grabieński* rozsyłał arkusze, na których ziemianie samo oszacowali swoje majątki. I przecież nie łatwiej- szego, jak wziąć za podstawę to, co sa- mi oni oszacowali. Jeżeli już Panowie chcą utrzymać zasadę odszkodowania, a trzeba sobie poradzić z tem zagadnie- niem ze względu na Konstytucję, to nie łatwiejszego, jak stosować szacunek ziemian do podatku majątkowego i pla- cić według tego szacunku.

Rząd, któryby poszedł na to, Rząd, któryby to przeprowadził, wyswad- czyłby olbrzymie dobrodziejstwo mi- lionom ludzi i byłaby zapisana jego ro- la złotymi głoskami w historii polskiej. Niestety w obecnych warunkach poli- tycznych ani marzyć o tem nie można.

UPEŁNOROLNIENIE.

Gdy p. Minister Reform Rolnych ob- jął swój wysoki urząd, ogłosił Polsce, że jest zwolennikiem hasła *upełnorolnie- nia*. Bardzo dużo ludzi, zajmujących się tem zagadnieniem, przyklasnęło te- mu oświadczeniu. Do ludzi, którzy kla- skali, ja też należałem. Ale, proszę Pa- nów, przyjrzyjcie się sobie bliżej spra- wozdaniu pana referenta budżetowego, przyjrzyjcie się cyfrom. Jeżeli Panowie zastanowią się nad temi cyframi, to stwierdzicie, że Rząd miał nieogranic- zone możliwości i miał takie pełno- mocnictwa, jak żaden inny Rząd, a przecież w tej dziedzinie nie zrobił ra- dykalnej zmiany.

KONSUMENCI DLA PRZEMYSŁU.

Stale zwracano uwagę na to, że mi- simy stworzyć odbiorców produktów przemysłowych; stworzono nawet dużą literaturę pod tym względem i bardzo dużo w ostatnich czasach na ten temat pisało się i mówiło. Trudno jednak so- bie wyobrazić, żeby stworzono odbior- ców przemysłu w ten sposób, że skraw- kami ziemi po bardzo wysokich cenach nadzieli się ludzi. Ci nietylko nie będą odbiorcami produktów przemysłowych, ale na długie lata będą zakuci i przy- kuci do swoich warsztatów pracy. Spe- cjalne *upełnorolnienie* z równoczesnym przeprowadzeniem scalenia jest jedną z najważniejszych spraw w kwestii ag- rarniej.

SERWITUTY.

Przechodzę z kolei do kwestji zno- szenia służebności. Kwestja ta znacznie posunęła się naprzód w sensie likwidowa- nia służebności, ale to nie znaczy, że

tempo likwidacji służebności jest równo- znaczne ze sprawiedliwym zniesieniem tych służebności. To są dwie różne rze- czy. Pan referent powiedział, że przy przymusowej likwidacji służebności spra- wiedliwiej zostaje załatwiona sprawa, niż przy dobrowolnej. Ja pod tym wzglę- dem mam bardzo duże wątpliwości. Ob- serwowałem zjawisko wręcz odwrotne, że właśnie tam, gdzie polubowne były umowy, tam najlepiej wychodził ci, oo mieli serwituty. Przy likwidacji służeb- ności są dwie kategorie ludzi, którzy są dotknięci tempem likwidacji, a miano- wicie robotnicy rolni i drobni dzierżaw- cy. I ta kwestja powinna być rozwiązana w analogiczny sposób, jak się prak- tykuje przy parcelacji, mianowicie, że przy utracie warsztat pracy, te dwie kategorie ludzi powinny być jednakowo traktowane i nie mogą być rzucone na pastwę losu, a muszą dostać warsztat pracy.

CZYNszOWNICY.

Sprawa uwłaszczenia drobnych dzier- żawców, b. wolnych ludzi i czynszow- ników jest ropiejącą raną na ciele orga- nizmu państwowego na Kresach Wschod- nych. Czy Panowie mogą sobie wyobra-zić taką sytuację, że są ludzie, którym ustawa dawała prawo do uwłaszczenia, która chroniła te kategorie posiadaczy, a potem Sejm uchwalił ustawę o uwła- szczeniu. Zastosowano przepis drakoń- ski przy udziale prawicowo - centrowej większości sejmowej, który głosi, że je- żeli czynszownik lub drobny dzierżaw- ca miał przerwę jednego roku we wła- daniu działką, którą posiadał, to niema on prawa korzystania z uwłaszczenia. Jedna droga, która dawała mu moż- ność zatrzymania działki którą miał, to była kwestja pieniędzy i nie naszych polskich pieniędzy, trzeba było zapłacić carskimi rublami. Jeżeli taki posiadacz- dzierżawca mógł się wykazać złotymi carskimi rublami, lub odpowiednią ilo- ścią pszenicy, to choć ustawa mówiła o- innego, zezwalano mu na to, ażeby mógł być uwłaszczony.

BANK ROLNY.

Jeżeli chodzi o politykę kredytową Banku rolnego, to muszę zaznaczyć, że polityka Banku rolnego nie idzie po tej linii, po jakiej powinna iść. W ostatnich dwóch miesiącach wydano zarządzenie, zmieniające dotychczasowy tryb poste- powania i mają się zreorganizować sy- stemy udzielania pożyczek, a tymczasem wszystkie podania leżą.

Jeszcze jedno mamy, ale tu już Bank Rolny nie jest za to odpowiedzialny. Jest bardzo szkodliwy przepis, który głosi, że długoterminowa pożyczka da- je się tylko tym, którzy mają hypoteki. Wiadomo, że w Królestwie np. więk- szość chłopów hypotek nie ma. W tym stanie rzeczy formalistycznie sprawy za- łatwiać nie wolno. Gdy chodzi o utrzy- manie gospodarstw drobnych, o pomoc w momentach krytycznych dla tych go- spodarstw nie wolno zasilać się for- malistycznymi względami.

WNIOSKI.

To, co powiedziałem, świadczy o je- dnem, że polityka Rządu obecnego nie jest polityką, która by zmierzała do na- prawy ustroju rolnego i budżet, nad któ- rym tu debatujemy nie jest budżetem, idącym w tym kierunku naprawy.

Chciałbym wierzyć, że ten stan rzeczy zmieni się, ale tak długo, jak w środku sali tej Izby zasiadać będą w pokaźnej liczbie posłowie, należący do jednego Klubu, tak długo nie wierzę, ażeby na- prawa była skuteczną. Sprawa przebudowy ustroju rolnego i reformy rolnej z porządku dziennego nie zejdzie. Wolelibyśmy, ażeby ta sprawa odbywa- ła się w majestacie prawa, a nie tak, jak się u naszych sąsiadów odbyła.

JAK ZAGRANICA

OCENIA PRACĘ

Marji Curie-Skłodowskiej?

Emil Ludwig, znany niemiecki historyk, autor szeregu monografii, które wysunęły go do pierwszych szeregów niemieckich współczesnych pisarzy, umieścił w wiedeńskim dzienniku „Neue Freie Presse“ feljton, usiłujący analizować duszę wybitnych kobiet. Rzecz bardzo interesująca tak ze względu na wnioski autora, jak i ze względu na pizesuwające się przed okiem czytelnika nader różne typy wybitnych kobiet. Widzimy ciekawie ujęte typy tancerki Anny Paulowej, pisarki Selmy Lagerloef, Rykardy Huch, malarzki proletariatu Kety Kollwitz, teozofki Anni Besant, Kosimy Wagner archeologiczki Foffi Schleeman, filantropki Jann Adams, Matyldy Wrede i przyrodniczki Marji Curie-Skłodowskiej.

Po teozofce pani Besant, osiemdziesięcioletniej staruszce, o przeszłości awanturniczej, wędrującej po różnych częściach kuli ziemskiej, zwraca się Ludwig do pani Curie-Skłodowskiej. Jak spokojnie, powiada Ludwig, pali się czysty płomień badaczki przyrody obok świecy, poruszanej prądem wiatrów. O Marji Curie francuskiej-Polce wie świat tylko jedno słowo, ale słowo czarodziejskie. Gdy sześćdziesięcioletnia kobieta, która po śmierci swego towarzysza życia i pracy, wytrwała w pracowni, przemysli swe życie — kamień czarodziejski, który razem odkryli, oświecili łagodnie to życie i swem błogiem działaniem otoczy odkrywczyń. Po „Radzie“ odkryła nowy cudowny pierwiastek, nazwany wedle imienia jej Ojczyzny „Polonium“. O ile więcej wzbogaciła kobietą ta sławę swego narodu, aniżeli wódz zwycięski! Ona leczy cierpiących, ona zabija zdrowych. Ona znajduje w otoczonych tajemnicą sztybach przyrody nieznanie skarby, on wynosi sztandar swego kraju po za jego granicę i poświęca tyle obywateli swego kraju, ile mu z obcego państwa przysparza. Ona stworzyła wartości trwałe, podczas, gdy dzieła jego są znikome, ona służy czasowo swemu narodowi, ona służy ludzkości.

Przed kilkoma dniami, dzięki energicznemu poparciu P. P. S. Komisja budżetowa Sejmu, mimo sprzeciwu Rządu, uchwaliła 100.000 zł. na budowę stacji doświadczalnej i lecznicy radowej imienia Marji Curie-Skłodowskiej. Pomnik, który stanie w ten sposób w Warszawie, będzie zarazem pomnikiem kultury i miłości ludzkiej.

H. D.

Dziś o g. 5 pp. na boisku Skry odbędą się mecze pierwszych drużyn

SKRA — GWIAZDA.

Dochód z meczu przeznaczony jest na CZERWONE HARCERSTWO w Warszawie.

Ceny biletów 50 gr., 1 zł., i 1.50.

W JUGOSŁAWII I W GRECJI

KAPITAŁ FINANSOWY JAKO NAJWIĘKSZE MOCARSTWO

Od kilku dni prasa europejska rozbrzmiewa alarmującymi depeszami o burzliwych demonstracjach w miastach jugosłowiańskich. Demonstracje skierowane są przeciw Włochom, a głównymi ich uczestnikami są studenci i inteligencja. W zacięciach tych — o ile sądzić z dotychczas znanego materiału — trzeba odróżnić trzy momenty, dość luźno ze sobą związane.

Demonstracje antywłoskie — wybuchające zresztą za łada podmuchem od czasów walki o Fiume — zdają się być odpowiedzią na faszystowski napad na konsulat serbski w Zadarze (Zara), gdzie konsula ciężko obito, lokal zdemolowano, sztandar państwowy Jugosławii spalono. Czy ten napad został spowodowany ze strony Jugosławii, czy też był samorządnym wystąpieniem krewkich faszystów — trudno w tej chwili osądzić. Dość, że wypadki w Zadarze rozpetły demonstracje jugosłowiańskie, przeciw którym Rząd wystąpił z całą energią, a nawet brutalnością, ale sytuacji nie naprawił.

Bo oto walka nacjonalistyczna studentów jugosłowiańskich zbiegła się z zatajeniem politycznym między Rządem a opozycją w parlamencie białogrodzkim. Idzie tu o układ, zawarty między Jugosławią a Włochami w Nettuno jeszcze w r. 1925, a dotąd nie zatwierdzony przez parlament jugosłowiański. Odwołanie ratyfikacji nastąpiło z tego powodu, że Włochy tymczasem zagarnęły pod swe wpływy Albanie, co zdaniem Jugosławii stworzyło nową sytuację na Bałkanie i podważyło sam układ z Nettuno. Ratyfikacja układu oznaczałaby zgodę Jugosławii na usadowienie się Włoch na Bałkanie, oznaczałaby przyznanie się Jugosławii do klęski w Albanii. To też żaden z rządów jugosłowiańskich nie kwapił się z ratyfikacją układu. I obecny Rząd nie przedłożyłby parlamentowi układu do ratyfikacji, gdyby nie względy natury gospodarczej i finansowej. Mianowicie banki zagraniczne uzależniły swą zgodę na pożyczkę dla Jugosławii od ratyfikacji układu z Nettuno, jako dowodu odprężenia stosunków włosko-jugosłowiańskich. Wprawdzie min. spr. zagr. Marinković zaprzeczył w parlamencie jakoby tak było, jakoby z którejśkolwiek strony wywierano nacisk na Jugosławię, ale trudno wymagać, by minister publicznie przyznał się do podobnych rzeczy.

I to jest ten trzeci moment, odgrywający główną rolę w wypadkach jugosłowiańskich ostatnich dni. Jugosławię pod naciskiem konieczności ekonomicz-

nych gotowa jest zapomnieć o „prestżu“ swym wobec Włoch, gotowa wyrzec się wpływów na Albanie i pogodzić się z Włochami. Stąd też niezwykle energiczne wystąpienie Rządu jugosłowiańskiego przeciw demonstrantom, krzyżującym plany Rządu i uległy ton wobec Włoch. Ze wystąpienia antywłoskiego nie mają nic wspólnego z walką z faszyzmem — jest rzeczą samo przez się zrozumiałą. Toż rządy jugosłowiańskie, mimo funkcjonowania parlamentu, mają zabarwienie wybitnie faszystowskie. Rząd lekceważy opinię parlamentu, a jeśli mu tak zależy na ratyfikacji układu z Nettuno przez parlament, to prawdopodobnie na skutek żądania sier bankierskich.

Potęgą tych sfer ujawniła się w dniach ostatnich również w stosunku do Grecji. Zaszła tam cicha, gabinetowa rewolucja, która jednak zakończyła się rezygnacją... zwycięscy. W Grecji był u steru rząd Zaimisa, który postawił sobie za cel uzdrowienie finansów greckich. Przed kilku dniami gabinet ten podał się do dymisji i — ku zdziwieniu świata — na widownię życia politycznego Grecji wypłynął znówu stary Venizelos, który wielokrotnie w latach ostatnich wyrzekał się czynnego udziału w polityce i usunął się w ciszę życia prywatnego na Krecie. Swe zmartwychwstanie polityczne uzasadniał pono Venizelos niebezpieczeństwem zamachu monarchistycznego, grożącym jakoby Grecji. Niewiadomo ile w tem prawdy, wiadomo natomiast, że w razie ponownego objęcia rządów przez Venizelosa, Grecja znalazłaby się w objęciach jego dyktatury ponieważ rząd Zaimisa był szczerze republikański i w większości swej składał się ze zwolenników Venizelosa. Skoro zaś ten zmusił rząd do ustąpienia, to widocznie po to, by samemu zająć jego miejsce. Ale powrót Venizelosa wywołał niezadowolenie w sferach bankierskich Anglii i Francji i akcja uzdrowienia finansów greckich znalazła się pod znakiem zapytania. Wobec takiej sytuacji Venizelos wycofał się, a rząd Zaimisa w nowym składzie ponownie objął władzę. Czy Venizelos zrezygnował ostatecznie ze swych planów, przyszłość pokaże. Narazie banki zagraniczne okazały się silniejsze od niego.

Oba przykłady, Jugosławii i Grecji, świadczą jak potężną rolę polityczną odgrywa dziś kapitał finansowy. W danym wypadku odegrał on rolę raczej dodatnią, w innych zaś — a te zdarzają się najczęściej — rolę ta jest szkodliwa.

NOWE ROBOTY BRUKARSKIE.

W bieżącym tygodniu kontynuowane są roboty brukarskie rozpoczęte w ub. tygodniu. W przyszłym tygodniu rozpoczęte będzie układanie jezdni asfaltowej na Brackiej od pl. 3 Krzyży do Al. Jerozolimskiej. Po ukończeniu tej pracy, która potrwa około 4 dni, rozpocznie się układanie takiej samej jezdni na Marszałkowskiej, prawdopodobnie poczynając od Złotej (aż do Królewskiej). Projektowane jest ukończenie w tym samym czasie układania drobnej kostki kamiennej w torach na Królewskiej od pl. Małachowskiego do Krak. Przedmieścia, poczem rozpoczęłoby się betonowanie bocznych pasów jezdni pod bruk asfaltowy.

KRONIKA POLITYCZNA PRZEGLĄD PRASY

WYJAZD MIN. ZALESKIEGO.

Dnia 1 czerwca przed południem po cięgiem pociągami wyjechał do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów minister Spraw Zagranicznych, p. August Zaleski.

W czasie nieobecności ministra Zaleskiego, Ministerjum Spraw Zagranicznych kierować będzie wiceminister dr. Alfred Wysocki. Powrót ministra Zaleskiego spodziewany jest około 16-go czerwca. (PAT.).

KOMITET EKONOMICZNY RADY MINISTRÓW.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, na porządku dziennym znajdują się sprawy związane z bilansem handlowym.

ZMIANY NA PLACÓWKACH DYPLOMATYCZNYCH.

„Kor. War.“ donosi: P. Leon Klimecki powołany został na stanowisko radcy poselstwa i kierownika wydziału konsularnego w poselstwie polskim w Sofji.

P. Klimecki był dotychczas zastępcą naczelnika wydziału prasowego departamentu politycznego i ekonomicznego M. Spraw Zagr.

FUNDUSZ KULTURY NARODOWEJ.

Monitor Polski z dn. 31 maja r. b. zamieszcza uchwałę Rady Ministrów z dnia 2-go kwietnia w sprawie utworzenia Funduszu Kultury Narodowej, zatwierdzonej przez Prezydenta Rzeczypospolitej dnia 25 maja 1928 r.

WYCIECZKA K. M. K. A.

„Lazienki w sztuce i historii“ prowadzi prof. Noszarszewski dnia 3 czerwca w Niedziele, 9 rano. Zbiórka przed główną bramą w Alejach Ujazdowskich. Bilety po 25 gr. na miejscu.

UBEZPIECZENIA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

„Kor. Warsz.“ donosi: Jak się dowiadujemy, Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych przygotował zawiadomienia, które będą następnie opublikowane, w sprawie ubezpieczeń pracowników umysłowych. Według tego obwieszczenia, zgłoszenia osób podlegających ubezpieczeniu, będą musiały być dokonane najdalej w przeciągu dni 30 od dnia opublikowania obwieszczenia. Obwieszczenie zawiera dokładne wyjaśnienia odnośnie do osób podlegających ubezpieczeniu oraz odnośnie do wysokości składek ubezpieczeniowych. Ponadto znajduje się w obwieszczeniu wyjaśnienie w sprawie osób, które posiadają kilka zajęć. W wypadku, gdy pracownik ma kilka zajęć, a suma wynagrodzenia przekracza płacę podstawową najwyższej grupy zarobkowej, t. zn. 720 zł., oblicza się składkę według wynagrodzenia za poszczególne zajęcia, poczynając od tego zajęcia, któremu pracownik poświęca najwięcej czasu, a przy równości czasu od tego zajęcia, za które pobiera najwyższe wynagrodzenie. Przy wypłacie miesięcznej wynagrodzenia — za wynagrodzenie miesięczne przyjmuje się 25-krotne wynagrodzenie dzienne, a przy wypłacie zaś tygodniowej czterokrotne wynagrodzenie tygodniowe.

Debata budżetowa. — Min. Benes w Berlinie. — Czem skończyły się podróże Amanullaha.

Prasa warszawska stara się za przemówień poselskich w debacie budżetowej wysnuć wnioski co do przyszłego układu stosunków w Polsce. Pisma endeckie oglądają już ze zgrozą „żywego“ centrolewa, a za całą swą obronę przed tym djabłem mają tylko... straszenie „nnych.“ „Gazeta Warszawska“ i „A. B. C.“ wołają z przerażeniem, że nastąpił już „na lewo zwrot“, apelują do konserwatystów i przemysłowców z 1-ki, by ocknęli się z uspienia i powrócili na łono endecji. Błdy strach wyciska z organu endeckiego jakiś mimowolny, a bolesny wyrzut, że tylko endecy i komuniści traktowani są przez inne stronnictwa jako antypaństwowe. Oj, prawda, prawda!

„Warszawianka“ analizuje mowę p. Radziwiłła i znajduje w niej grzechy śmiertelne przeciw kapitalizmowi międzynarodowemu i prawu nieograniczonemu obszarników do własności ziemskiej. P. Stroński liczy na rebelję braci obszarniczej przeciw Radziwiłłowi.

„Kurier Polski“ dostrzega odprężenie w stosunkach między Rządem a Sejmem, ale możliwość ewentualnej rekonstrukcji gabinetu widzi dopiero po uchwaleniu budżetu w przedłożeniu rządowym.

Prasa sanacyjna bynajmniej nie podziela jeszcze opinii endecji o „groźnym“ Polsce zwrocie na lewo, rejestruje poprostu wypadki sejmowe, nie szczędząc złośliwych wypadków pod adresem lewicy za każdy objaw opozycji.

„Nasz Przegląd“ rozważa sytuację parlamentarną na podstawie wynurzeń stronnictw i dochodzi do wniosku, że w interesie Polski jest spokojna ewolucja w kierunku parlamentaryzacji władzy wykonawczej.

„Głos Prawdy“ omawia podróż min. Benesa do Berlina i przypomina, że celem tej podróży jest plan utworzenia „Mitteleuropy“ (bloku środkowo-europejskiego), w której Niemcy (złączone z Austrią) wraz z Czechosłowacją wodziłyby rej. Jest to muzyka przyszłości, ale Polska winna bacznie śledzić posunięcia Czechosłowacji w tym kierunku.

Nam wydaje się rzeczą wątpliwą, by Benes godził się na zjednoczenie Niemiec z Austrią, gdyż spoiwość Czechosłowacji mogłaby na tem uciepnieć, a zresztą jest cały szereg innych przyczyn, które czynią pomysł „Mitteleuropy“ w ujęciu p. Benesa — a może raczej „Głosu Prawdy“ — nierealnym.

„Przegląd Wieczorny“ oświadczył rezultat podróży króla Amanullaha po Europie. Wyraziły się one w zawarciu traktatu... z Turkami.

B.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelnicy Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczne — społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów. opak.

ANDRZEJ STRUG.

ŻOŁNIERZ

Z POD ST. BEAT

Doujart śpieszył się, bo poznał, że zbliża się coś groźnego. Nie rozumiał, jak to się stanie, ale wiedział, że za chwilę w tym samym pokoju... Wszystko raczej, niż to...

— Przyznaję się i żałuję. Żałuję za wszystkie winy i grzechy moje. Litości, dobrzy panowie, bo nie wiem, dotychczas nie wiem, jak się to stało... Proszę o łaskę! Nie wypuszczajcie tu nikogo!

Mówił szybko, jakając się w popłochu, ustawicznie kręcąc głową, ogładając się na drzwi i na strzegących ich żołnierzy.

— Doujart, nie kręć, bo nikogo nie oszukasz. Wytrwaj na drodze popławy, a złagodzisz swój los. Przyznaj się zatem... Dopóki siedział cicho, czekaliśmy cierpliwie w myśl obowiązujących przepisów, obserwując tylko bacznie twój upór. Ale gdy ośmieliłeś się znieważać reprezentanta ludu, jednego z panów deputowanych, którzy raczyli odwiedzić nasz szpital...

— Nikogo nie znieważałem, przecież to był zwyczajny sen. Wszystko może się przysnić, proszę panów!

Najstarszy oficer rozłożył ręce. Na to major odezwał się, patrząc nań zjadliwie.

— Doujart, przypominam ci, że przed chwilą się już przyznałeś!

— Tak jest, panie majorze, przyznałem się i przyznaję się, ale przecież nie do tej głupiej spluwaczki...

— Więc do czegoż u diabła się przyznajesz?!

Obejrzał się na drzwi. Oficerowie zamilkli i spoglądali na siebie, jeden major był niezachwiany i świdrował w nim oczami. Doujart dygotał ze strachu, że on właśnie zaraz wpuszcza tamtych... Czuli ich wszystkich stłoczonych tuż za drzwiami. Za chwilę w pokoju może być pełno. Do szaleństwa okropne wyobrażenia jak oni będą wchodzili po kolei jedno po drugim — starzy, młodzi, kobiety, dzieci... Wszystko raczej, niż to... zaczął się kręcić, latał oczami po kątach. Pułkownik krzywił się nerwowo, kapitan posępnie patrzył w okno, major uśmiechał się drwiąco. Jedynie miejsce ucieczki było pod stołem, nakrytym prawie do ziemi zielonym sukrem. Szybko schylił się, wpełził pod sukno i przywarował w zacisznym półmroku, skulił się, żeby nie zawadzić broń Bożą, o który z trzech par trzewików pod stołem. Ale trzewiki poruszyły się natychmiast, zaszurały, zadreptały, znikły. Sukno obsunęło się z tej strony do ziemi, czyniąc błogą ciemność. Zaledwie odetchnął w spokoju, z obu stron naraz wsunęły się dwie głowy w hełmach.

— Wytaż! Rozumiesz?!

Uparł się, ale żołnierze wyweleki go natychmiast, jeden kopnął go w krzyż, drugi dał mu kuksańca w bok i tak szybko postawili go na nogach. Oficerowie stali teraz pod oknem.

— No, Doujart, dosyć komedji — odezwał się major. — Jesteś zdrow jak koń, ja ci to mówię! Wylegujesz się o dziewięć miesięcy i dalej tak być nie może, pójdziesz na front — rozumiesz?

Na to słowo przeszył Doujarta przenikliwy mróz. Zawirowało koło niego, zaszumiało szaleństwo znajomych snów-obrazów. Potężny strach ścisnął go za gardło, nie dał mu wydobyć ze siebie głosu. Należało gadać, gadać, trza było bronić się, nie tracąc czasu, gdyż zbliżała się już dysząc i rosnąc w oczach jakaś straszliwa chwila... Nadlatywała rozpędzona maszyna, przemysłowa okna wagonów, a w każdym tłoczyła się głowy w hełmach. Wszystko to starzy znajomi ze starych najdawniejszych snów — potamani, pobici, poszarpani... Trupy, trupy... Pociąg pełen trupów wali na front. Z żelaznym łoskotem i zgrzytem stanał pociąg, za chwilę nieznana siła porwie go i wepchnie do wozu w ożbę skrzących upiorów. Gwizdnie maszyna — polecą... — Nie! Niel...

— Widzisz ten papier?

— Widzę, panie majorze.

— Tu napisana jest o tobie cała prawda. Z tym papierem zabiorą cię zandarmi i pójdziesz pod sąd. Dosyć ce-regli! Nie chcesz podobać, to masz, a z sądem niema żartów, bo wojna jest, rozumiesz?

— Panie majorze...

— Czego jeszcze?!

— Nic, panie majorze, ja tylko chciałem powiedzieć, że...

— Że co?

— Że to przecież niemożliwe...

— Co niemożliwe?

— Pan major powiada — wojna... Jak pan major chce, ale ja nie mogę się na to zgodzić, żeby była wojna.

— To wspaniale! Nikt ci ciebie nie pyta o zgodę. Rób, co każą już.

— Doujart — zaczął podpułkownik staryczym, słabym głosem — za taką rzecz idzie się na rozstrzelanie... Pomyśl ty człowieku o żonie i dzieciach... Na te słowa z Doujarta wydarł się krótki jęk płaczu i tzy synywały mu się z oczu jak groch.

— Widzisz... Widzisz...

Żony, dzieci zjawiały się nieraz na sali Nr. 7 w godzinach poobiednich i za każdym razem „przypominały mu o czemś dalekiem. Był w tem niejasny ból, odczuwany jakby przez sen i bezzilne pragnienie czegoś niepojętego. Dręczył go wysiłek pamięci, która szukała poomacku jak w pomroce jakiejś rzeczy jedynej. Ale jedyna rzecz wymykała mu się i tała się zawsze w nieprzebitych ciemnościach, w znikającej głowie kotłowała się od niepotrzebnych widziadeł, które wirowały bez ustanku jak pył i zakłamewały mu świat. Nie mógł podolać swojej tęsknocie, coś go żarło, trawiło, aż zmordowany do szczytu zaczynał płakać sam nad sobą, osierocony, samotny na całym świecie.

I teraz na słowa — żona, dzieci — zdjął go okropny żal, najtajemniejszy.

— Widzisz, Doujart... — zaczął pułkownik, ale major przerwał mu i o-

poganiał go, nie dał mu zebrać myśli i wpędził go w jakąś matnię.

— Dlaczego niema wojny? Mów!

— Dlatego, że to zupełnie niemożliwe, panie majorze.

— Dlaczego niemożliwe?!

— Jak to może być, żeby się ludzie naumyślnie zabijali, żeby palili niepotrzebnie całe miasta...

Doujart zająknął się, urwał.

— Mów dalej! No!

— Żeby tylu porządnych ludzi siedziało we wszech i w błocie i drżało ze strachu, kiedy każdy ma swój dom... Jaki, panie majorze, jeżeli codziennie targa ludzi na strzepy... Obywa ręce, nogi, głowy... Flaki wiszą na drutach... Nie, w takie rzeczy nikt panu majorowi nie uwierzy — to nieprawda!

— Nonsensy! Głupstwa! Mów do rzeczy, Doujart! Pytam cię ciebie wyraźnie, coż teraz jest, jeżeli niema wojny?

— Co teraz jest? Ja nie wiem, bo ciągle śpię, panie majorze, ogromnie długo już śpię i nie wiem o świecie bożym...

— Więc ja cię budzę, rozumiesz? Doujart!

— Słucham, panie majorze!

— Teraz cię budzę, widzisz?

Major chwycił go za ramiona i potrząsnął nim z całej siły. Zblińska ostre oczy majora przebiegały mu w mózgu jakiejś skorupy. Pekała jedna za drugą, odkrywając coraz to nowe rzeczy, ale mijało to tak szybko, że niczego nie podobna było schwytać w prze-locie ani poznać. (D. c. n.).

TELEGRAMY

DOKOŁA SPRAWY JAKUBOWSKIEGO NADPROKURATOR MÜLLER WEZWANY DO ZŁOŻENIA KIEROWNICTWA ŚLEDZTWA

Berlin, 1 czerwca. (PAT.). Niemiecka lica praw człowieka i obywatela wy- stosowała do nadprokuratora sądu me- klemburskiego Müllera pilny telegram, w którym wzywa go, aby z własnej in- iatywy złożył kierownictwo dochodzeń w sprawie wznowienia procesu Jaku-

bowskiego, ponieważ tylko w ten spo- sób możliwe będzie uniknięcie ewen- tualnych zarzutów, że sąd meklembur- ski zaniedbał kroków, mogących dopro- wadzić do wyjaśnienia afery niewinnie straconego Jakubowskiego.

BELA KUN NIE ZOSTANIE ODDANY WŁADZOM WĘGERSKIM

Wiedeń, 1 czerwca. (AW). Na po- siedzeniu gospodarczym sądu okre- gowego w Wiedniu wypowiedziano się przeciwko żądaniu prokuratury węgierskiej wydania b. dyktatora

Beli Kuna. Decyzję tę sąd wiedeń- ski motywuje tem, że wbrew stano- wisku prokuratury węgierskiej, Bela Kun jest wyłącznie politycznym przestępcą.

PARTJA „KOMUNISTÓW OPOZYCYJONISTÓW

Berno Morawskie, 1 czerwca. (PAT.). Na zjeździe komunistów-opozy- jistów uchwalono zorganizowanie partii komunistów-opozycyjnistów z tem, że

przynależność do nowej partii nie wy- klucza możliwości zarejestrowania się w partii komunistycznej.

PHOSGEN

Berlin, 1 czerwca. (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu przyjęte zostało pierwsze sprawozdanie, złożone przez specjalnych urzędników, wysła- nych przez ministra Gospodarki Rze- szy do Hamburga, dla zbadania okoli- czności katastrofy powstałej przez wy- buch phosgenu.

Sprawozdanie to oświadcza, że phos- gen, który się znajdował i znajduje do- tychczas w składach Stoltzenberga w porcie hamburskim, pochodzi z zapas- ów demobilizacyjnych powojennych. Nie wszystkie te zapasy podlegają zni- szczeniu, a nawet międzysojusznicze biuro likwidacyjne materiału wojenne-

go zwolniło w pewnym zakresie cały szereg wyrobów, mogących mieć zasło- sowanie gospodarcze. Czy jednak te resztki zapasów, znajdujące się w Ham- burgu, byłyby wyrażnie zwolnione z pod- zajęcia przez biuro likwidacyjne, do- tychczas nie można było stwierdzić.

Znajdujące się jeszcze w porcie ham- burskim resztki phosgenu, w ogólnej ilości 70 tys. kg. (senat hamburski za- rzadził zniszczenie tych zapasów), na- zwała komunikat znikomą ilością, wo- bec tego, że produkcja roczna phosge- nu w Niemczech wynosi około 1500 ton.

TRAKTAT TURECKO-WŁOSKI

Angora, 1 czerwca. (PAT.). Agencja stojska. Podpisany onegdaj w Rzymie turecko - włoski traktat neutralności,

konsyljacji i postępowania prawnego składa się z 5-ciu artykułów oraz proto- kółu.

SIEDM EKSPEDYCIJ RATUNKOWYCH UDAJE SIĘ NA POSZUKIWANIE „ITALJI“

Oslo, 1 czerwca. (AW). Amundsen, wraz z pilotem norweskim Lietrichse- nem, postanowił wyruszyć w najbliż- szych dniach na poszukiwanie „Italji“.

Ekspedycja ta finansowana jest przez

Prócz tego wyruszyć mają ekspedycje: norweska oficjalna, szwedzka, włoska i rosyjska. Na poszukiwanie „Italji“ uda- je się więc ogółem 7 ekspedycji, włączając ekspedycję porucznika Lützowa i okre- tu „Citta di Milano“.

X ZJAZD

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW WIEZIENNYCH

Na Zjazd przybyło około 70 delegatów, reprezentujących 2.226 członków. Po za- gajeniu przez prezesa Zarządu Głównego Ostrzeszewicza, Zjazd witali przedstawicie- le związków zaw., m. in. tow. dr. Raabe w im. Centr. Komisji Porozumiewawczej Prac. Państw. i tow. pos. Kuryłowicz. Sprawo- zdanie Zarządu odczytał wiceprez. Stefan Dąbrowski. Jak wynika z niego, liczba członków Związku stale wzrasta. Referent cmówił obszernie działalność Komitetu Uzdrowiskowego, utworzonego niedawno, a operującego już sumą 40 tys. zł.

W drugim dniu obrad uchwalono ustę- pującemu Zarządowi absolutorium.

W trzecim dniu obrad ustalono prelimi- narny budżetowy r. b. na sumę 30 tys. zł.

Następnie odbyły się wybory do władz z następującym wynikiem. Zarząd Główny: insp. Dąbrowski Stefan — przewodn., in-p. Morys st. doz. Kwast, st. doz. Gąsiorowski, nacz. Ostrzeszewicz, Olszewski, doz. Bogien, insp. Radzyszkiewicz, insp. Sadowski. Za- stępcy: nacz. Jamkowski, insp. Kucharski, st. doz. Sperlak, doz. Kozera, doz. Dłuż- niewski.

Komisja Rewizyjna: nacz. Gerelli, st. doz. Zemlo, doz. Wojnarowski, nacz. Rymkie- wicz, nacz. Surmiński. Zastępcy: nacz. Le- mańczyk, insp. Zacharjasiewicz, insp. Ber- dzewski.

Uchwalono polecić Zarządowi, aby po zasięgnięciu opinii oddziałów, przedstawił Ministerstwu projekt pragmatyki służbowej, podciągających pracowników więziennych do tej kategorii prac. państw. Poza- tem uchwalono szereg zasadniczych uchwał natu- ry ekonomicznej i społecznej, m. in. uchwa- lono zwrócić się do władz centralnych o wprowadzenie 8 godz. dnia pracy i wynag- radzanie za godziny nadetatowe, oraz o wprowadzenie szeregu innych postulatów, mających na celu polepszenie warunków pracy.

Robotnicy popierają swoje pismo codzienne

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

ZNOWU TRZĘSIENIE ZIEMI W KORYNCIE.

Z Aten donoszą, iż w Koryncie zno- wu odczuło trzęsienie ziemi.

ZGON BYŁEGO LITEWSKIEGO MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

W Kownie zmarł dr. Norejko, b. mi- nister sprawiedliwości, prezes central- nego komitetu partii tautiników. Jak wiadomo, Norejko przed kilku dniami, w czasie gry w karty w klubie, został ciężko zraniony przez pułkownika ar- tylerji litewskiej, Okulicza-Karespowa.

GEN. ALVAREZ PREMIIEM

AW. donosi, iż w Meksyku aresztowa- ny został z polecenia prezydenta Callesa, szef sztabu generalnego, gen. Alvarez. Aresztowanie to pozostaje w związku z wykrytą ostatnio aferą prze- myślnictwa towarów zagranicznych do Meksyku, w którą generał Alvarez był w- mieszan.

WŁAMANIE DO BIURA NIEMIEC- KIEJ PARTII LUDOWEJ.

W biurze niemieckiej partii ludowej w Kassel nieznanymi sprawcy dokonali włamania, plądrując wszystkie pokoje i niszcząc urządzenia. Wszystkie papie- ry, plany i akty zostały zniszczone. Śledztwo nie doprowadziło dotąd do wyjaśnienia powodów zniszczenia. Po- dejrzewają, iż chodziło o akt zemsty politycznej.

PREZYDENT MOSCICKI

CZŁONKIEM HONOROWYM KOŁA STUDENTÓW PRASKICH.

Wczoraj odbyło się w Pradze walne zgromadzenie koła studentów chemików politechniki praskiej, na którym zosta- li mianowani członkami honorowym: koła p. Prezydent Rzplitej Polskiej, Ignacy Mościcki, oraz prezydent repu- bliki Czechosłowackiej, Masaryk. W zebraniu wzięli udział: w imieniu pre- zydenta Mościckiego poseł Rzeczypos- politej Polskiej w Pradze, dr. Grzy- bowski, oraz zastępca prezydenta Ma- saryka, minister Strimpr.

Z WOLNEJ WSZECHNICZY POLSKIEJ

W dniu 25 z. m. odbyło się posiedzenie Rady Naukowej Ogólnej i posiedzenie Wy- działów, na których dokonano wyborów nowych władz akademickich na rok akad. 1928-29 w składzie następującym: Rektor — prof. dr. Teodor Vieweger, Prorektor — prof. Wincenty Trojanowski, Sędzia Wszechni- cy — prof. dr. Rudolf Różycki, Sekretarz Senatu — prof. dr. Adam Ettinger, Podse- kretarz Senatu — prof. dr. Aleksander La- wyrniewicz, Dziekan Wydziału Matematycz- no - Przyrodniczego — prof. dr. Ludwik Wertenstein, Dziekan Wydziału Humanis- tycznego — prof. dr. Benedykt Bornstein, Dziekan Wydziału Nauk Politycznych i Spo- łecznych — prof. Stefan Dziwulski, Dziekan Wydziału Pedagogicznego — prof. dr. Marjan Grotowski, Delegaci od Wydzia- łów do Senatu: od Wydziału Matematycz- no - Przyrodniczego — prof. dr. Ryszard Biedowski, od Wydziału Humanistycznego — prof. dr. Natalia Gąsiorowska - Grabow- ska, od Wydziału Nauk Politycznych i Spo- łecznych — prof. dr. Tadeusz Hilarowicz, od Wydziału Pedagogicznego — prof. Anto- ni Bolesław Dobrowolski.

Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI DO WALKI Z NACUZYCIAMI

Przewodniczący komisji nadzwyczaj- nej do walki z naciuzyciami, naruszają- cymi interesy Państwa, Dyrektor Depar- tamentu Najwyższej Izby Kontroli inż. M. Dębski, zawięził w urzędowaniu w dn. 30 maja r. b. Józefa Grabczewskie- go, naczelnika urzędu skarbowego po- datków i opłat skarbowych w Chełmie, oraz w dn. 31 maja r. b. Feliksa Koz- trzewskiego, naczelnika XVII urzędu skarbowego w Warszawie. Komisja na- dzwyczajna uznała, że pozostawienie Grabczewskiego i Koztrzewskiego przy pełnieniu czynności służbowych mogło- by ujemnie wpłynąć na tok prowadzo- nych przeciwko nim śledztw.

ALARM W P. P. O.

Jeden z urzędników Centrali Po- cz. Kasy Oszczęd. przy ul. Jasnej, sch- dząc wczoraj do skarba, przez nie- strzeżenie nacisnął dzwonek alarmowy.

Dzwonek ten ma bezpośrednie połą- czenie z centralą telefoniczną, skąd o- czywiście niezwłocznie zaalarmowano wła- dzę bezpieczeństwa, które w ciągu kilku minut znalazły się na miej- scu i obstarwiły wszystkie wejścia. Zapan- sowa się ostatecznie wyjaśniła, nie wypuszczono publiczności z gmachu P. K. O., ani też nie wpuszczono żadnych interesantów.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Z DZIAŁALNOŚCI MAGISTRATU ŁÓDZKIEGO

WYDZIAŁ OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Wydział opieki społecznej Magistra- tu wysłał w tych dniach na kolonje le- cznicze do Rabki pierwszą partję dzie- ci, w ilości przeszło 60.

WYDZIAŁ ZDROWOTNOŚCI

Wydział zdrowotności publicznej po- stanowił przystąpić do badania wody z rezerwuarów, znajdujących się na po- sejszach łódzkich. Badaniem zajmować się

będzie miejska pracownia bakterjolo- giczna.

KOMISJA SPORTOWA.

Pod przewodnictwem ławnika tow. Izdebskiego odbyło się posiedzenie Ko- misji sportowej w sprawie inwestycji na rok bieżący. Postanowiono przedewsz- stkiem wybudować boiska dla gier ru- chowych w parkach miejskich, oraz sza- łnie. Wybrano podkomisję która opra- cuje plany techniczne.

Poznań

SABOTAŻ OBSZARNICZY.

W związku ze wzrostem cen zboża obszarnicy z Poznańskiego odmówili udziału w komisji, powołanej umową zbiorową do ustalania cen żyta, wedle której kształtują się płace robotników rolnych.

Spowodowało to p. inspektora pracy do ustalenia ceny żyta i ogłoszenia o- bowiązujących plac.

W każdym razie ten sabotaż, upra- wiany w stosunku do powołanej polu- bowną umową Komisji, charakteryzuje dosadnie „lojalność“ obszarniczą.

Łuków

ODSŁONIĘCIE POMNIKA KS. BRZÓZKI.

W dniu 3 czerwca 1928 r., o godz. 11 przed południem, odbędzie się odsłonięcie i poświęcenie pomnika, wznie- sionego staraniem leśników państw- owego nadleśnictwa Łukowskiego boha- terowi Podlasia 63 roku księdzu St. Brzózce w kniei Dąbrowieckiej tegoż nadleśnictwa, przy pieczarze, w której ukrywał się przed siepaczkami moskiew- skimi.

Odległość od stacji Łuków do pom- nika 7 km. drogą polną i leśną, odpow- iednia dla komunikacji automobili- wej.

Białystok

KSIĄDZ CHODYKO BIJE W KO- ŚCIELE MODLĄCEGO SIĘ ROBOTNIKA.

Antoni Pawluczek, robotnik, przed Wielkanocą pracował w kościele przy ustawianiu dekoracji do grobu Chry- stusa. Pawluczek podczas pracy upu- ścił deskę, która spadła na klawisze organów.

W kilka dni później w dn. 24 kwiet- nia Pawluczek kłęczał w zakrystji i modlił się. Nagle wpadł na niego miej- scowy ksiądz Chodyko, krzycząc „ty zwaliłeś deskę“, poczem wypchnął bru- talnie robotnika z zakrystji, bijąc go i kopiąc, oraz wciąż mu wymyślając w

WARSZAWA ROBOTNICZA

POSTULATY DOZORCÓW DOMO- WYCH.

Z dn. 1 lipca b. r. wygasa zawarta poprzednio umowa zbiorowa Związku Zawodowego Dozorców i Służby Do- mowej. Jak się dowiadujemy, klasowy Związek Dozorców i Służby Domowej w dniu 27 maja r. b. zgłosił wypowie- dzenie dotychczasowej umowy w ins- pektoracie pracy, oraz w dwóch zwią- zkach właścicieli nieruchomości, chrze- ścijańskim i żydowskim. Równocześnie związek zgłosił swoje nowe postula- ty w sprawach materialnych. Dozorcy za- dają nowego określenia minimum pla- cy, które dotychczas wynosiło 37 zł. z doliczeniem procentowego dodatku od wzrostu kosztów utrzymania. W no- wych żądaniach minimum płacy dozor- ców domowych ustalone jest na krań- cach miasta, licząc po jednym złotym od każdej izby, w śródmieściu zaś po dwa złote od izby przy utrzymaniu do- datków drożyznianych. Minimum jed- nakże na krańcach miasta nie może wynosić mniej, niż 45 zł. miesięcznie.

W dalszych żądaniach dozorczy do- mowi domagają się zwolnienia od obo- wiązku oczyszczania ulic i trotuarów. Zwolnienie dozorczy, o ile nie zachodzą wypadki przewidziane w kodeksie, może być dokonane tylko za zgodą ko- misji rozjemczej. Na wypadek bezpod- stawnego wydalenia dozorczy, winien on otrzymać odszkodowanie w wyso- kości jednorocznej pensji, jako ekwi- walent za mieszkanie. Wypowiadanie obowiązków winno nastąpić na 6 mie- sięcy naprzód. Oprócz tego Klasowy Związek Zawodowy Dozorców i Służ- by Domowej domaga się wstrzymania eksmisji na okres miesięcy zimowych, przyznania dozorcóm ciepłego obuwia filcowego i ciepłego zwierzchniego o- krycia, niezbędnego przy otwieraniu bramy w mieszkaniach zimowych.

Według zasięgniętych przez nas in- formacji, dozorczy domowi zdecydowani są przeprowadzić zrealizowanie powyż- szych postulatów bardzo energicznie.

GWALENIE USTAWY O 8-GODZ. DNIU PRACY W FIRMIE T. KRAFT I S-KA.

W firmie Kraft i S-ka, fabryce kon- fekcji damskiej w Warszawie, pracują przeważnie kobiety. W czasie zajęć ro- botnicze po kilka godzin stoją przy ma- szynach bezczynnie, ponieważ pan ma- jster akurat nie raczył wydać im pracy. Dopiero, gdy nadchodzi chwila ukoń- czenia zajęć, p. majster krzyczy na ca- łe gardło, żeby robotnice nie wychod- ziły — i daje im robotę.

Najwidoczniej robi się to wszystko celowo, żeby ludzi zmusić do pracow- nia ponad ustawową normę, a zapro- stować przeciwko tej szyskanie nie mo- żna, bo taka robotnica nazajutrz poże- gna się z prace.

W firmie tej majstrowie wraz z wła- ściicielem zaprowadzili jeszcze ten mi- ly zwyczaj, że robotnice muszą co ja- kiś czas płacić haracz ze swych skrom- nych zarobków w postaci składek na różne prezenty imieninowe i urozdino- we. Ostatnio takie prezenty dla p. dy- rektora i majstra kosztowały kilkadziesiąt złotych.

POSTULATY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Zarząd Związku Zaw. Prac. Handl., Przem. i Biurowych (Sienna 16), po u- zupełniających wyborach i ukonsyldo- waniu się, wznowił sprawę zmiany sta- tutu Związku, uruchamiając prace nad ostateczną redakcją projektu.

Następnie w związku z odpowiednią akcją Centr. Org. Zw. Zaw. Prac. Um- ysłowych, zarząd uchwalił szereg wnio- sków, dotyczących nowelizacji ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach.

Do najważniejszych postulatów zwią- ku w tej dziedzinie zaliczyć należy: a) ustawowe wprowadzenie 5-tygodnio- wych urlopów, po 5-ciu latach nieprze- rwanej pracy, i 6-tygodniowych, po 10-ciu latach oraz b) utrzymanie naby- tych, w myśl ustawy, praw do urlopu, nawet w przypadkach rozwiązania u- mowy przez którąkolwiek ze stron.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W sobotę dnia 2 b. m.

Pocztowa Org. PPS. O godz. 7 wiecz. w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się ogólne zebranie członków Koła PPS Warszawa 2. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich konieczna.

W niedzielę dn. 3 b. m.

Konferencja Dzielnicy Mokotów w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a o godz. 10 rano w pierwszym terminie i o godz. 11 rano w drugim terminie bez względu na ilość członków, odbędzie się Walne Zebranie członków dzielnicy. Na porządku obrad wybór nowego Komitetu.

W poniedziałek dnia 4 b. m.

Międzydzielnicowa konferencja w sprawie „Dnia Kobiet” odbędzie się w poniedziałek 4 czerwca r. b. o godz. 7 wieczorem w lokalu W. O. K. R. PPS (Al. Jerozolimskie 6, I p.).

Obowiązany udział towarzyszek i towarzyszy, delegatów dzielnic, Związków Zawodowych i Kół fabrycznych.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 9.30 rano dla I zmiany i o g. 6 wiecz dla II zmiany, w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się konferencja tramwajowa Org. PPS.

We wtorek dnia 5 b. m.

Koło Gazowni „Kredytowa”. O godz. 6 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie Koła.

Stowarzyszenie „Dom Ludowy w Warszawie” odnajduje na zebrania, odczyty, koncerty, zabawy i t. p.

DUŻA SALE

oraz inne mniejsze mieszczące się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Al. Jerozolimskie 6 — 1 piętro. Administracja czynna we wtorki i czwartki od 7 — 8 i w soboty od 5 — 7 wieczorem.

RUCH ZAWODOWY

ZE ZW. PRAC. ODZIEŻOWYCH.

We Lwowie zakończony został strajk robotników krawieckich. Robotnicy uzyskali 15 proc. podwyżkę. Wszyscy strajkujący ponownie zostali przyjęci do pracy.

W Białej - Bielskiej strajk robotników krawieckich trwa już 3 tygodnie. Strajk jest bardzo zacięty z powodu prowokacyjnej postawy majstrów, którzy za wszelką cenę dążą do rozbicia Związku. Wobec ciężkiej sytuacji materialnej strajkujących — Zarząd Główny Związku Odzieżowego wzywa wszystkie swoje oddziały do opodatkowania się na rzecz strajkujących tow. tow. bielskich. Pieniądże nadsyłać należy pod adresem Zarządu Głównego.

Baczność, młodociami metalowcy! Dziś o godz. 6 wiecz. w sali Związku Metalowców, ul. Leszno 53, odbędzie się konferencja młodociami metalowców. Na powyższą konferencję proszeni są o przybycie członkowie Zarządu Sekcji Młodzieży Metalowców oraz delegaci i mężowie zaufania.

MŁODZIEŻ

Ekzekutywa Komitetu Centralnego Organizacji Młodz. T. U. R. odbędzie się w poniedziałek dnia 4 czerwca, o godzinie 7 wiecz. w lokalu „Robotnika”.

RUCH KOBIECY

„Czarna kawa”. Warszawski Wydział Kobiecy PPS urządza w sobotę 9 b. m. o g. 8 wiecz. zebranie towarzyskie, uroczyste wesołe produkcje artystyczne i tańcami. Zaproszenie otrzymać można w Sekretariacie Warsz. Wydz. Kob. PPS (Al. Jerozolimskie 6, I p., pokój Nr. 12, tel. 298-96).

Sekcja Kolonij Letnich R. O. S. organizuje kolonie wypoczynkowe dla robotnic w Świdrach Małych pod Warszawą. Zapisy i szczegółowe informacje w Sekretariacie Warszawskiego Wydziału Kobiecego PPS (Al. Jerozolimskie 6, I p., pokój Nr. 12, tel. 298-96).

Ruch kult.-oświatowy

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych wydaje bilety na przedstawienia: 3.VI Akademia Spółdzielcza (z okazji Dnia Spółdzielczości w sali ZZZK, ul. Czerwonego Krzyża 20, o godz. 5 pop.) i „Zielony frak” w Polskim 4 i 8 „Zareczny aktor” i „Majster i czeladnik” w Narodowym, 10-go „Kredowe koło” w Letnim, 13-go „Brodwey” w Polskim 14-go „Majster i czeladnik” i „Zareczny aktor” w Narodowym, 15-go „Niezlomna żona” w Małym, 16-go „Kredowe koło” w Letnim, 18-go „Brodwey” w Polskim 19-go „Kredowe koło” w Letnim, 20-go „Niezlomna żona” w Małym 26-go „Brodwey” w Pol. 27 i 30-go „Niezlomna żona” w Małym, 30.VI „Brodwey” w Polskim.

Zarząd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych podaje do wiadomości, iż w dniu

ŻYCIE PARTJI

Katowice

Z obrad O. K. R. P. P. S. na G. Śląsku.

W ubiegłą sobotę odbyło się drugie posiedzenie pełnego O. K. R. P. P. S., wybranego na konferencji w dniu 17-go maja b. r.

Na posiedzeniu tem wybrano Komitet Wykonawczy, który rozszerzono z 5 do 7 osób. Do Ekzekutywy weszli tow. tow. Adamek, Czajor, Ziolkiewicz, Caspari, Drożdżka, Dłubis i Ślawik.

Następnie wybrano na sekretarza partyjnego tow. Dłubisa. Poruszono również potrzebę budowy „Domu robotniczego” w Katowicach. W tym celu ukonstytuowała się komisja, która ma opracować techniczną stronę tego zagadnienia, statut i t. d. W sprawie wyboru I-szego burmistrza m. Katowic polecono frakcji P. P. S. głosować pozytywnie za kandydaturą możliwą do przyjęcia. P. P. S. nie wysuwa własnego kandydata na to stanowisko, zastrzegając sobie jednak zupełnie wolną rękę w ocenie jego posunięć na terenie polityki komunalnej i personalnej.

Oprócz tego ukonstytuowały się następujące komisje:

1. Rewizyjna: tow. Ryszkowski, przewodniczący, tow. Majer, sekretarz, oraz ławnicy.
2. Sad partyjny: tow. Janta, przewodniczący, tow. Melek, sekretarz, oraz ławnicy.
3. Prasowa: tow. Dr. Baj, przewodniczący, tow. Prandzioch, sekretarz, oraz ławnicy.

TEATR NOWOŚCI — Bielańska 5.

KUPON na BEZPŁATNY BILET

na Wielką, szlagentową rewję

„JA PANA TEŻ...”

KAŻDY kupujący bilet normalny, otrzymuje drugi bilet BEZPŁATNIE. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem.

Dla wygody, publiczność wpuszcza się po każdej przerwie.

WIADOMOŚCI Nr. 2

KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ

WARSZAWA

Warecka 9 tel. 229-70

Literatura piękna.

- | | |
|---|---|
| Anet C. Na azjatyckim brzegu. Powieść 8.— | Baraja Pio. Jarmark głupców. Powieść 7.— |
| Bodeve S. Piętno. Powieść 9.— | Boy-Zeleński. Mózg i pleć. 5 wieków literatury francuskiej. Całość 18.— |
| Caine H. Rudy Jazon. Powieść 7.50 | Calkadnik. Powieść 7.50 |
| Cole H. D. i G. Marg. Cole. Śmierć milionera. Powieść 3.— | Chojnowski P. O pięciu panach Sułrejskich. Nowele 5.— |
| Conrad J. Opowieści zasłyszane 4.— | Wśród prądów. Opowiadania 6.— |
| Farrere C. Sto milionów w złocie. Powieść 5.40 | Fayette la de M. Księżna de Clèves. Powieść 4.90 |
| Fedin K. Miasta i lata. Powieść 9.60 | Gard du M. R. Pokuta. Z cyklu Dzieje jednego rodu 4.— |
| Grabiański St. Klasztor i morze. Powieść 6.— | Istrati P. Kodyn. Powieść 4.80 |
| Kłyczkow S. Bajarz z Czartuchina. Powieść 7.40 | Korycka - Grossek M. Świat kobiecy. Powieść 7.— |
| Lidin Wl. Płyną okrety Powieść 5.— | Makuszyński K. Śmieszni ludzie. Nowele 5.50 |
| Michaelis K. 7 siostr. Powieść 7.— | Perutz L. Trzecia kula. Powieść 8.50 |
| Rachilde. Wieża miłości. Powieść 4.80 | Rakowski L. Zielona Ameryka. Nowele 4.50 |
| Rembek St. Nagan. Powieść 6.— | Romain Rolland. Dusza zaszarowana. cz. III. Małka i syn. Powieść 7.— |
| Stevenson R. L. Czarna strzała. Pow. 5.— | Schnitzler A. Panna Elza. Powieść 4.50 |
| Voynich E. L. Przerwana przyjaźń. Powieść 8.— | Ludwig E. Napoleon, t. I-II 24.— |
| Smoleński J. Morze i Pomorze 12.— | |

TEATR NOWOŚCI — Bielańska 5.

KUPON na BEZPŁATNY BILET

na Wielkie przedstawienie DZIECINNE z udziałem, po powrocie z tournée

NINKI WILINSKIEJ

które odbędzie się dnia 3 czerwca r. b. w niedzielę o godzinie 1230 po południu. Każdy kupujący bilet normalny, otrzymuje drugi BILET BEZPŁATNIE.

3 b. m., w niedzielę, o godz. 10.30 rano urządzona będzie wycieczka do Cytadeli i miejsca straceń. Bilety wstępu w cenie 50 gr. można będzie nabywać na miejscu. Opro- wadząca będą byli więźniowie X Pawilonu. Zbiórka przy dworcu Gdańskim.

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum „Skaza” i „Złoty magnes”.
Stylowy: „Złodziej z Bagdadu”.
Casino: „Janet Gaynor szuka posady” i „Dzikuska w pyjamie”.
Miejski: „Rin-tin-tin”.
Palace: „Za kulisami dancingu” i „Szalona Lola”.
Pan: „Gehenna zdradzonego męża”.
Rococo: „Mężennik sportu”.
Splendid: „Emancypatka” i „Karjera panny Loli”.
Wodewil: „Skandal małżeński”.
Capitol: „Gehenna zdradzonego męża”.
Światowid: „Mężennik sportu”.
Apollo: „Człowiek bez nóg” i „W zaułkach londyńskich”.
Filharmonia: „Aloma, córka morza” i „Bujać, to my a nie nas”.
Sokół: „Panika”.
Mewa: „Zew zmystów”.

PAN | CAPITOL
Nowy Świat 40. Marszałkowska 125
Pocz. o g. 5-ej Pocz. o godz. 5.30
AGNA PETERSEN-MOZZUCHINOWA
HR. AGNES ESTERHAZY, HANS
STUWE i ANGELO FERRARI
kreują główne role w obrazie p. t.
**GEHENNA
ZDRADZONEGO MĘŻA**
Imponujące rozmachem i mistrzowskim
wykonaniem arcydzieło wszechświatowej
kinematografii.

CASINO Nowy Świat 50.
Początek o godz. 4-ej.
Niezapomniana bohaterka
„SIÓDMEGO NIEBA”
i „WSCHODU SŁOŃCA”
JANET GAYNOR
i rasowa australijka
OLIVE BORDEN w filmach:
JANET GAYNOR
SZUKA POSADY
i „DZIKUSKA W PIJAMIE”
Ceny biletów dla młodzieży do godz. 8 zmniejszone
FOX-FILM.

KINEMATOGRAF MIEJSKI Hipotečna 5.
Długa 25.
Początek o godz. 6.30.
Dla młodzieży dozwolone.
Genialny dawno niewidziany
Rin-Tin-Tin
w sensacyjnym filmie p. t. „Wśród
Wilków”
Nadprogram: Komedja.
Codziennie seanse oświatowe
o godz. 12 i 5 pp.
Ceny na wszystkich miejscach po 20 groszy.
Uwaga: Zbiorowe wycieczki z pro-
wincji korzystają z 20% zniżki.

Kino „PALACE” Chmielna 9. Pocz. o godz. 6-ej pp.
Wielki podwójny program w 18 aktach
1) Znakomity film amerykański
ZA KULISAMI DANCINGU
W roli głównej **GILDA GRAY**.
2) Wzniesienie farsy
„SZALONA LOLA”
W roli głównej **Liljana Harvey**.

„WODEWIL” Nowy Świat 43
Pocz. 6.8 i 10.
LUCY DORAINÉ
jako ta, która
**„SKANDAL
MAŁŻEŃSKI”**
wywołała.

APOLLO Marszałkowska 106.
Pocz. o 4-ej i 8.10.
**LON CHANEY
i DOROTA GISH**
w wielkim podwójnym programie p. t.
**CZŁOWIEK BEZ NÓG
i W ZAUŁKACH LONDYŃ-
SKICH.**

TRAGICZNA ŚMIERĆ SZEREGOWCA W WILNIE

AW. donosi:
Na jednej z ulic Wilna zdarzył się tragiczny wypadek. Eskortowany przez miasto szeregowiec jednego z pułków stacjonowanych w Wilnie, Jakubowski, w pewnej chwili rzucił się do ucieczki. Za uciekającym puścił się w pościg eskortujący. Gdy na okrzyk stój, Jakubowski nie zatrzymał się, pospytał się strzałami. Jakubowski padł trupem. Zwłoki przewieziono do szpitala wojskowego. Śledztwo w tej sprawie prowadzi żandarmerja wojskowa.

KRONIKA

STAN POGODY.

Wczoraj w Warszawie ciśnienie 748,5 na poziomie 120 m, temperatura 7,4°C, wilgotność 80%, stan nieba pochmurne.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pogoda zmienna, z przełotnymi deszczami, zwłaszcza na południu kraju. Chłodno. Umiarkowane, na północy silniejsze wiatry północne potem północno-zachodnie.

Pobór. W poniedziałek 4 b. m. w kolejnym dniu powszechnego poboru mężczyzn urodzonych w r. 1907 i tych z pośród ur. w latach 1905 i 1906, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się 1) zamieszkałym w 12 i 13 dzielnicach IV komisariatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zam. w 9 dzielnicy III komisariatu — w komisji poborowej Nr. 2, mieszczących się przy ul. Huzarskiej 1, 3) zam. w 6 i 7 dzielnicach XIII kom. — w komisji Nr. 3 (Danilowiczowska 1), 4) zam. w 2 i 5 dzielnicach XXV kom. — w komisji Nr. 4 (Dobra 72) i 5) zam. w 7 i 8 dzielnicach VIII kom. — w komisji Nr. 5 (Twarda nr. 35).

Nadzwyczajne zebranie w Związku Literatów. Dziś o godz. 7 wiecz. punktualnie w lokalu Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich (Bracka 5) odbędzie się nadzwyczajne zebranie ogólne członków Związku Zawodowego Literatów Polskich w Warszawie w sprawie zatwierdzenia aktu kupna nieruchomości na Starem Mieście.

Towarzystwo Ekonomistów i Statystyków Polskich. W poniedziałek o godz. 20.15 w Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich (Jasna 19) p. Antoni Wieniawski wygłosi odczyt p. t. „Działalność Banków Państwowych”.

Polskie Towarzystwo Fizyczne. W poniedziałek o godz. 8 wiecz. odbędzie się w audytorjum Zakładu Fizycznego Uniwersytetu (Hoża 69) posiedzenie Warszawskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Fizycznego z następującym porządkiem dziennym: 1) Referat p. St. Mrozowskiego: „O niektórych własnościach wodoru atomowego”, 2) Sprawozdanie usteputującego Zarządu, 3) Wybory nowego Zarządu.

Nowe wystawy w Związku Artystów-Plastyków. W lokalu Związku Zawodowego

Z teatrów świetlnych

STYLOWY. — „Złodziej z Bagdadu”.

Lepiej wznawiać stare dobre obrazy, niż wyświetlać nową tandetę — takie hasło ma „Stylowy” — i wychodzi na tem jaskrawiej. „Złodziej z Bagdadu”, ta czarodziejska wschodnia bajka, ma w sobie tyle czaru, że nawet ktoś, kto już kiedyś obraz ten oglądał, ujrzy go z przyjemnością po raz drugi. Film ten należy do „żelaznego repertuaru” i doczeka się niejednego wznawienia. Douglas Fairbanks należy do tych bohaterów ekranu, którzy cieszą się wiecznym i nieśmiertelnym uwielbieniem publiczności. Byłoby wskazane wznawienie i „Czarnego pirata”, którego zapewne nie wszyscy jeszcze zdążyli zobaczyć.

Ika.

Jadłodajnia Robotniczego T-wa Opieki Społecznej (Seksja Kobieca), Al. Jerozolimskie Nr. 6, m. 3, I p. wydaje obiady smaczne i zdrowe po zł. 1.30 gr., w godz. między 1—5-tą po poł.

Polskich Artystów-Plastyków (Nowy Świat nr. 19) otwarto wystawy następujących artystów: Tadeusza Cieślowskiego (syna), Janusza Pawła Janowskiego, Bronisława Kowalewskiego, Franciszka Siedleckiego i Zofii Stankiewiczówny. Wystawa otwarta będzie do dnia 8 b. m., usteputując miejsca I-mu Salonomu Karykaturzystów Polskich, którego otwarcie nastąpi dnia 10 b. m.

Zawiadomienie. II Ogólny Zjazd Związku Zawod. Wychowawców odbędzie się jutro o godz. 9.30 w sali Województwa Warszawskiego (Al. Ujazdowskie, I piętro). W razie braku kompletu, Zjazd odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godz. 10 — prawnomocny, bez względu na ilość obecnych.

Święto 3 pp. (Legii Akademickiej). Dziś, jako w przeddzień święta pułkowego 36 pp. (Legii Akademickiej) o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się uroczyste odczytanie rozkazu z 1918 roku, powołującego do życia Legię Akademicką — zaczątek 36 pp.

Bratnie Pomoce Uniwersytetu, Politechniki, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Wyższej Szkoły Handlowej oraz Wolnej Wszechnicy Polskiej wzywają młodzież akademicką do licznego stawienia się dziś o godz. 19.30 na dziedzińcu Uniwersytetu, celem wzięcia udziału w uroczystości i w przemarszu przez miasto, łącznie ze sztan- darami uczelnianymi.

Już wyszedł z druku — 23 numer

POBUDKI

jedynego socjalistycznego ilustrowanego tygodnika,

■ TAŃSZEGO OD WSZYSTKICH TYGODNIKÓW BURŻUAZYJNYCH ■

NUMER ZAWIERA:

Stanisław Niemyski: Odrzucone przedłożenia rządowe (art. wstępny) (rd), Granaty gazowe z złotym krzyżykiem. L. W. Legenda dobrobytu amerykańskiej klasy robotniczej. (w) Rola opon samochodowych w stosunkach angielsko-amerykańskich. Japoński imperjalizm, L. Ro-ni Korespondencyjny system nauczania w Anglii i St. Zjednoczonych. Największa katastrofa okrętowa w dziejach świata, Wyspy dymiących kraterów, Złoty młodzieży TUR, w Sosnowcu i Łodzi.

Z numerem 23 wprowadziła redakcja „POBUDKI” nowy niezmiernie interesujący odcinek p. t. „ANTENA” „POBUDKI NADAJE...” w którym po-

JEŻELI NIE ABONUJESZ JESZCZE „POBUDKI”, UCZYŃ TO NATYCHMIAST!

Adres Redakcji i Administracji Warszawa, Warecka 7, Konto P.K.O. 13.620 PRASĘ PARTYJNĄ PROSIMY O PRZEDRUKI

„POLODONT” Proszek Pasta Eliksir
Konservują i wybielają zęby, nie ściągają emalii, czynią ją jęmiutką, przewyższają dobrocią dotychczasowe środki.
Sprzedaż w perfumeriach i składach aptecznych.
Laboratorium „POLLABOR”, Sp. z o. o.

**NA RATY
UBIORY MĘSKIE**
wykwintne wykonanie
KRAWIEC MĘSKI Złota 27 m. 34. Tel. 154-81.
Warunki najdogodniejsze.

**DRUKARNIA
„ROBOTNIKA”**
Wykonujemy wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Przyjmujemy do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.
Ceny niskie.
Warszawa, Warecka 7.

dawać będzie ciekawe wiadomości z dziedziny TECHNIKI I WYNALAZKÓW.

W ODCINKACH: Białe kiel (powieść Jacka Londona). A Awierczenko: Policjant Sapogów.

STAŁE INTERESUJĄCE DZIAŁY: 2 tygodnia na tydzień. Lekcje Esperanta. Kacik szachowy. Rozrywki umysłowe, Notatki, Drobizgi, Śmiech to zdrowie, Robotnicze gosp. domowe, Sport robotniczy, Ze świata ekranu.

16 stron druku, liczne ilustracje. Cena tylko 40 groszy.

16 stron druku, liczne ilustracje. Cena tylko 40 groszy.

JEŻELI NIE ABONUJESZ JESZCZE „POBUDKI”, UCZYŃ TO NATYCHMIAST!

Adres Redakcji i Administracji Warszawa, Warecka 7, Konto P.K.O. 13.620 PRASĘ PARTYJNĄ PROSIMY O PRZEDRUKI

**LECZNICA
GRANICZNA 14**
Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa.

Ogłoszenia drobne

Maszyny do szycia
Kempisty Company, Warszawa, Plac Zbawiciela, Marszałkowska 41. Bebenkowe od 240 złotych. Tanio bo skład fabryczny.

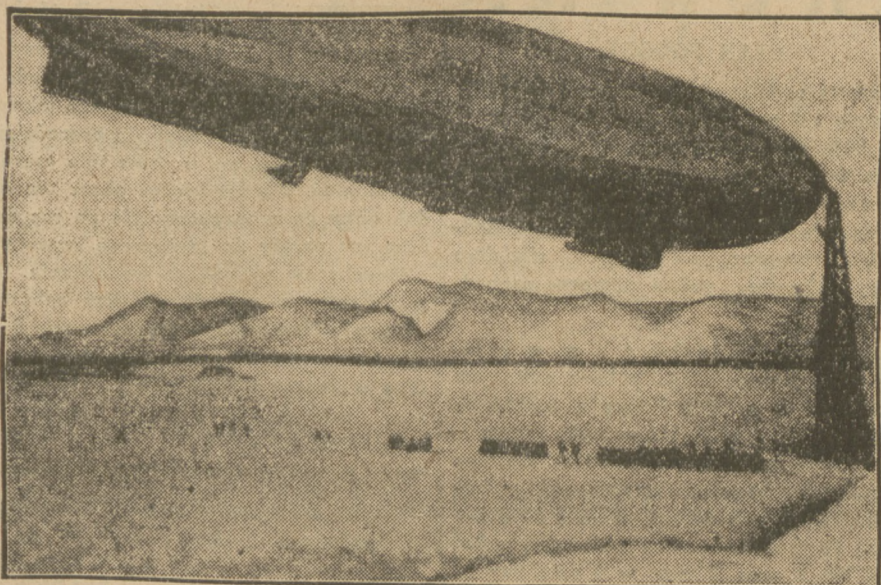
POSADĘ otrzy-
mawszą,
opłacając Szkołę Samochodową Inżyniera Froma, Hoża 35. Próba jazdy bezpłatnie.

**Patefony, Par-
lofony**, instrumenty
muzyczne, w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Feigenbaum Bielańska 1.

Ubiory Męskie
Damskie. Płasz-
cze nieprzemakalne
Na Raty Na 6
Miesięcy. Dłu-
ga 37—4.

**Robotnicy po-
pierają swoje
pismo
codzienne.**

„ITALJA” ZAGINĘŁA



Sterowiec generała Nobila zaginął w drodze powrotnej z bieguny północnego. Na zdjęciu widzimy „Italję” podczas startu z lotniska w Kingsbay. W akcji

ratowniczej mają wziąć udział najślawniejsi badacze bieguny północnego, jak Nansen, Amundsen, Rasmussen i in.

POD KOŁAMI PAROWOZU

Na terenie Zbrojowni Nr. 2 przy ul. Stalowej 58 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi kanonier Aleksander Kowalski. Podczas wyładowywania działa z wagonu kolejowego Kowalski dostał się pod przejeżdżający

obok parowóz. Koła zmiażdżyły nieszczęśliwemu wszystkie palce lewej nogi. Ofiarę własne nieostróżności przewiozło Pogotowie Komendy Miasta do szpitala okręgowego (Mokotowski).

SKOK Z MOSTU DO WISŁY

Z mostu Poniatowskiego skoczył do Wisły jakiś podchmielony młodzieniec. Zauważył to posterunkowy, pełniący służbę na moście, jak również i pełniący służbę w motorówce w pobliżu mostu. Na alarm przechodniów nadjechała motorówka post.

kom. wodnego, który niedoszłego samobójcę wydobyl z wody. Okazało się, iż jest to 19-letni Jan Skudlarz, robotnik (Miła 7). Pogotowie przewiozło go do szpitala św. Rocha.

POPISY „DOLINIARSKIE” PRZED WYSTAWĄ SKLEPOWĄ

Codziennie w godzinach przedpołudniowych na wystawie magazynu obuwia i składu skór przy ul. Marszałkowskiej 130 eks-gedjentka firmy reklamuje „najlepszy płyn do czyszczenia obuwia” p. n. „Dermazol”. Żywa ta reklama ściąga przed szybę wystawową mnóstwo publiczności. Z „szalonej” tej okazji korzystają oczywiście złodzieje kieszonek, którzy dotąd kilka razy okradli lub usiłovali okraść „zachwyconych” widzów. Wczoraj w południe zanotowano wypadek jeszcze jednego zamachu na cudzą własność przed ową wystawą. Oto,

gdy wśród zgromadzonej publiczności zatrzymała się Janina P., przystąpiła przy niej jakiś młodzieniec, który skrzyżowałszy ręce po „napoleońsku”, zaczął manipulować przy trzymanej pod pachą torebce p. P. W chwili, gdy „dolinarz” wyjmował już z torebki pieniądze w sumie 250 zł., został schwytany przez obserwującego go przechodnia Mieczysława Strojewskiego, który złodzieja oddał w ręce policjanta. W komisariacie ustalono, że zatrzymanym jest znany złodziej kieszonek 20-letni Szuł Rozenbaum. Osadzono go w areszcie.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 1 czerwca

Dolar St. Zjedn. 8.89
Belgia 124.42
Holandia 359.90
Londyn 43.53
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.11 1/2
Praga 26.41 1/2
Szwajcaria 171.85
Włochy 47.00
Wiedeń 125.45

Papierzy procentowe.

Dolarówka 91.00—89.00. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 85.50. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00. 5% Pań. pożycz. konwersyjna 60.30. 4 1/2% L. Z. ziem. przedw. 55.25. 5% L. Z. Warsz. przedw. 60.25. 4 1/2% L. Z. Warsz. przedw. 56.25. 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. złotowe 78.50. 4 1/2% L. Z. Warsz. złotowe —. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.

Bank Polski 183.00—185.00. Bank Dyskontowy 135.00 128.50 Bank Handlowy 117.00. Bank Zachodni 34.00. Bank Zw. Sp. Zarob. 84.00. Bank zjedn. ziem. pol. Cerata —. Kijewski —. Puls —. Zgierz 31.25. Spiess 162.50. Elektryczność 102.00. Siła i Światło 167.00. Czersk 8.00. Częstocice 66.00. Chodorów 151.00. Gostawice 68.00. Michałów —. W. T. F. Cukru 75.00. Węglowe 107.50. Firlej 67.50. Łazy 9.10. Wysocka 170.00. Polska Nafta —. Nobel 37.00. Cegielski 50.00 Lilpop 42.50 Norblin 230.00. Orthwein 12.25. Morzejów 49.75. Parowóz 43. Ostrowiec A140.00. B125.00 Zieloniewski 160. Rudzki 54.00 Starachowice 64.50 Zawiercie 30.50. Żyrardów 13.00. Borkowski 16.75. Haberbusch 228.00 — 230.00.

Notowania pozagieldowe

z dnia 1 b. m. godz. 10 w.

Akcje, Tendencja utrzymana.
Dolar amer. 8.89. Bank Polski 190.50. Cukier 73.00. Węgiel 107.75—108.00. Modrzew 50.00. Lilpop 42.50. Ostrowiec ser. A

Z sądów.

TRUP POD JABŁONNĄ

Stanisław Slepowski i Anna Slepowska żyli ze sobą. Kobieta miała zbyt wybujały temperament i coraz to zmieniała przyjaciela domu. Wyjechali do Rosji. Tam prowadzenie się Slepowskiej przybrało taki charakter, iż mąż ją zupełnie opuścił. Spotkali się potem w Warszawie. Ona była karana wielokrotnie za kradzież, a prócz tego uprawiała przelotne i mniej przelotne miłości. Mąż wyciągnął ją z więzienia i przyjął do siebie. Żyli jakiś czas ze sobą, mieli dziecko. Ale po pewnym czasie Slepowska zaczęła utrzymywać bliższy stosunek ze znajomym męża Cieśliskim. Cieśliskiemu idylla ta prędko się sprzykrzyła. Chciał się jej pozbyć; na ten sam pomysł wpadł i Slepowski. I oto straszliwy pomysł zamienił obu rywali we wtpólników. Slepowski obiecał Cieśliskiemu 200 zł. za „sprzątnięcie” żony. Cieśliski, wraz z przyjacielem swym żołnierzem Pawłowskim (którego sprawę wyłaczono, gdyż stał się przed sądem wojskowym) zaprosił kochankę na wycieczkę do Jabłonn. Po kilku dniach znaleziono trupa kobiety, zarabanej szablą.

Obecnie obaj stoją przed Sądem. Wyrok w tej sprawie zapadnie dzisiaj.

ZA NADUŻYCIA W „RUCHU”.

W r. 1927 wykryto znaczne nadużycia w księgarniach „Ruchu”. Ustalono, że dokonali ich przy transportach gazet niejaki Józef Komornicki, który fałszował „zawodowo” kwity bagażowe. Ogółem nadużycie wyniosło 20 tys. zł.

Komornicki stanął przed Sądem. Stała również jego żona, która wiedziała o wszystkich machinacjach mężowskich. Jego skazano na 4 lata więzienia, ją na 10 miesięcy więzienia I. K.

140.00 — B. 125.00, Starachowice 64.75. Rubli 100 złotem 470.00. 100 złotych w złocie 172.00.
Listy zastawne złotowe słabsze.
Obroty akcjami większe.

ZE SPORTU

UWAGA!!!

Zapowiedziana na dziś Konferencja Rob. Klubów Sportowych WRSKO została odłożona z powodu przesunięcia terminu Nadzwyczajnego Zebrania WOPN-u, które odbędzie się dziś w lokalu Makkabi (Nalewki 2).

KALENDARZYK
DZISIEJSZYCH ZAWODÓW.

Agrykola. Godz. 16 pierwszy dzień kołowych lekkoatletycznych mistrzostw Warszawy: przedbiegi 60 mtr., kula, w dal z trójściga, przedbiegi i finał 200 mtr., w dal z rozbiegu, dysk, przedbiegi 100 mtr., 4×100 mtr.

Łazienki. Godz. 14 pierwszy dzień wielkich czterodniowych konkursów hippicznych. Startują najlepsi jeźdźcy polscy. Następne dni konkursów: 4, 5 i 6 b. m.

Boisko Legii. Godz. 15.30 Makabi II-Marymont (mistrz klasy A).

Boisko Skry. Godz. 15 mecz towarzyski Skra - Gwardia.

Boisko AZS. Godz. 15.30 Sokołeta II - Hakoah II, godz. 17.30 Sokołeta - Hakoah (mistrz. kl. B).

Marymont. Godz. 17.30 Promień-Olimpia. Boisko Mazowji. Godz. 17.30 Mazovia - Błyskawica.

Agrykola. Godz. 18 mecze siatkówki o mistrz. Warszawy PIWF - Skra i PIWF - Varsovia. Mecz hazeny Makabi - PIWF.

WIELKIE WIOSENNE ZAWODY KONNE.

Jak już donosiliśmy, w dniach 2, 4, 5 i 6 b. m. odbędą się o godz. 2 pop. w Łazienkach wielkie wiosenne zawody konne. W programie: szampionat konia, składający się z trzech konkurencji, konkurs główny, konkurs dla jeźdźców cywilnych, konkurs pań, konkurs parami oraz konkurs dla jeźdźców młodego pokolenia.

Szampionat konia składa się z próby wytrzymałości (34 km.), próby ujeżdżania i konkursu hippicznego. Przeszkody na konkursie dla jeźdźców cywilnych będą wysokie na 120 cm., w konkursie o nagrodę m. st. Warszawy — 130 cm., dla pań i parami — 110 cm. a dla młodego pokolenia 90 cm.

Do zawodów zgłosiło się około 300 jeźdźców, a ze znanych kawalerzystów startują: mjr. Toczek, rtm. Antoniewicz, rtm. Królikiewicz, rtm. Dziadulski, rtm. Lewicki, por. Szosland, por. Gzowski, por. Starnawski, por. Zgorzeleński itd. Z jeźdźców cywilnych startują pp.: Czaplicki, Dębski, Kozłowski, Skarżyński i inni, a z pośród pań: pp. Błociszewska, Chodkiewicz, Herlandowa, Jurgielewiczówna, Juchniewiczówna, Rayka, Poschinger, Skarżyńska, Zbierchowska i in.

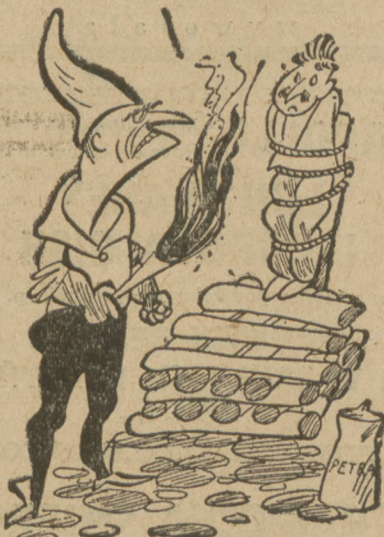
POKAZY LEKKOATLETYCZNE
OŚRODKA W. F.

Z inicjatywy kierownika ośrodka w f. kpt. Grossa odbędą się w najbliższych dniach metodyczne pokazy zaprawy sportowej lekkoatletycznej, przeprowadzone przez trenera PZLA p. Klumberga, a w wykonaniu instruktorów ośrodka kpt. Grossa, por. Ziemińskiego, por. Suchorzewskiego, por. Bortkiewicza i wachm. Swelestowskiego. Pokazy te będą miały na celu zapoznanie szerokiego mas z właściwą metodą zaprawy o skokach, rzutach i biegach.

ZAWODY PLYWACKIE OŚRODKA W. F.

Ośrodek w. f. w Warszawie organizuje w dn. 27 b. m. zawody pływackie na wodzie stojącej w parku Skaryszewskim dla chłopców i dziewcząt w wieku od lat 8—14 na dystansach 10 25 i 50 mtr. stylem klasycznym. Odpowiednio do wieku zawodnicy podzieleni będą na kategorie. Zapisy i informacje udziela sekretariat Ośrodka (gmach b. Podchorążówki). Wskazówek treningowych udziela instruktor wachm. Szelestowski.

HUMOR ZAGRANICZNY



INKWIZYCJA.

Hiszpański inkwizytor: „Wkrótce płomień pochłonie ciebie bezbożniku. Czy masz jakieś ostatnie życzenie?”
Ofiar: „Tak! Poślij pan czempredziej po straż ogniową!”

KATASTROFA LOTNICZA W NADRENJI



W pobliżu Barmen spadł niemiecki dwupasażerowie zostali zabici, dwóch aeroplan pasażerski i spłonął. Pilot i pasażerów uratowano.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki o 8-ej „Żydówka”

Narodowy o 8-ej „Majster i czeladnik” i „Zaręczyny aktorki”

Letni o 8-ej „Kredowe koło”

Teatr Wielki. Dzisiaj „Żydówka”.

Teatr Narodowy codziennie „Zaręczyny aktorki” i „Majster i czeladnik”.

Teatr Letni. Dzisiaj i dni następnych „Koło kredowe”.

Teatr Polski. Dzisiaj i dni następnych „Zielony frak”.

Teatr Mały. Dzisiaj „Pociąg widmo”.

Jutro o godz. 4 pop. po cenach znizowanych „Świt, dzień i noc”.

Teatr Praski. Dzisiaj i jutro o g. 8 wiecz. „General Bem”.

W Cyrku. Dzisiaj o g. 8 wiecz. „Golem”.

Wielka rewja w teatrze Nowości. Codziennie „Ja pana też”.

Morskie Oko (Jasna 3). Wielka rewja wiosenna p. t. „Tęgo jeszcze nie było”.

Teatr Qui Pro Quo. Arcywsola rewja „Bernard”.

Teatr Czerwony As. Dzisiaj „Wszystko na opak”.

Trupa wileńska w teatrze „Eliseum” (Karlowska 19. Dzisiaj i codziennie „Świeć się imię”

Twoje” Asza. Początek przedstawienia o godz. 8.15.

Przedstawienie dla dzieci w teatrze Nowości. W niedzielę o godz. 12.30 w południe odbędzie się wielce urozmaicone przedstawienie dla dzieci z gościnnym występem Ninki Wilińskiej oraz artystów teatru Nowości. Odegrane będą sztuki: „Pan kotek był chory”, „Czerwony kapturek”, „Pisotny Ignas” i inne. Grupy szkolne korzystają ze zniżki.

Wieczór taneczny w sali Konserwatorium. W poniedziałek 4 b. m. o g. 8.15 wiecz. odbędzie się w sali Konserwatorium wieczór taneczny. Program zapowiada tańce religijne, rycerskie, wschodnie, z XVI w. (renaissance), ekscentryczne, ludowe i inne w efektownych kostiumach, w wykonaniu baletmistrza Edwarda Kuryły i Ireny Grodzkiej. Bilety sprzedaje filia kas. t. miejskich, Marszałkowska 98, róg Al. Jerozolim.

Z Doliny Szwajcarskiej. Dzisiejszy koncert orkiestry filharmonicznej wypełnia utwory muzyki popularnej. Solistami będą pp. Kazimierz Kruszkowski (recytacje i piosenki) Bolesław Ginzburg (wiolonczela) i balet Tajanny Wysockiej. Drygować będzie p. Zdzisław Górzyński. Wrazie zimna lub deszczu koncerty odbywają się w sali Tow. Łyżwiarskiego (Dolina Szwajcarska).

Jutro o godz. 5 pop. tani koncert popołudniowy, a wieczorem koncert popularny.

W soboty i niedziele koncerty rozpoczynają się o godz. 7, w pozostałe dni o godz. 8 wiecz.

CO USŁYSZYMY PRZES WARSZAWSKIE RADJO?

DZIS.

11.20 — 11.40 Odczyt p. t. „O spółdzielczości”. 12.00 — 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny oraz koncert z płyt gramofonowych. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 Odczyt „Zasługi s. p. prof. Józefa Rostafińskiego na polu naukowym i pedagogicznym”. 16.25 — 16.35 Nadprogram i komunikaty. 16.35 — 17.00 Odczyt „Co możemy obserwować na niebie w miesiącu czerwc”. 17.00 — 17.45 Transmisja w Wilnie nabożeństwa z Ostrej Bramy. 17.45 — 18.55 Program dla najmłodszych. Transmisja z Krakowa. 18.55—19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości. 19.35 — 20.00 „Radjokronika”. 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej koncertu muzyki lekkiej. Podczas przerwy koncertu biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjne, sportowe oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

10.15 — 11.45 Transmisja nabożeństwa z Wilna. 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny oraz nadprogram. 12.10 — 13.30 Transmisja obchodu 10-lecia Koła młodych ziemianek. 13.30 — 15.25 Przerwa. 15.25 Komunikat meteorologiczny, nadprogram. 15.30 — 16.00 Odczyt „O Spółdzielczości”. 16.00 — 16.20 Odczyt „Co to są pokazy inwentarza i jak je organizować”. 16.20 — 16.40 Odczyt „Gospodarka miodowa, czy rojowa”. 16.40—17.00 Odczyt „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze”. 17.00 — 18.30 Transmisja ze Związku zawodowego pracowników kolejowych Akademii obchodu „Dnia Spółdzielczości”. 18.30 — 18.55 Rozmaitości. 18.55 — 19.10 Przerwa. 19.10 — 19.35 „Nasi sąsiedzi bliźni i dalsi”. 19.35 Transmisja z opery poznańskiej. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00 — 23.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikat PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjne, sportowe, nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z rest. „Oaza”.

Nad Świętę, do Wilna, Werek i nad Jezioro Trockie

Pierwsza tegoroczna wycieczka Zarządu Głównego T-wa Uniwersytetu Robotniczego pójdzie nowym szlakiem: skieruje się bowiem do malowniczych okolic w Nowogródzynie i Wileńszczyźnie.

Wycieczka wyruszy z Warszawy (Dworzec Wschodni) dn. 6 czerwca, środa, o godz. 21, m. 20, po drodze zwiedzi Lidę (ruiny zamku), Nowogródek (góra Mendoga i in.), spędzi cały dzień nad uroczym jeziorem Świętym. Następnie wycieczka wyruszy do Wilna, zwiedzi miasto i najbliższe okolice — statkiem

Wilną do Werek, a w końcu do Trok (przejazdka po jeziorze).

Wycieczka jest 4-ro dniowa (czwartek-swteto, piątek, sobota, niedziela), powrót do Warszawy, dn. 11 czerwca (poniedziałek) rano. Koszt 40 zł. — (przejazdy: koleją autem, łodziami, noclegi.). Nie członkowie T. U. R. i P. P. S. placą 45 zł. Liczba uczestników ograniczona, pierwszeństwo mają członkowie TUR i bratnich organizacji. Wycieczkę prowadzi t. poseł Z. Piotrowski.

Zapisy przyjmuje do dn. 2-go czerwca włącznie Sekretariat Generalny T. U. R. Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, tel. 325-03, od godz. 5 — 7.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w teście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w teście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”. Warecka 7.